Arkusz I.

Nr 5. Dnia 7 stycznia. Poniedziałek. Dnia 26 grudnia (7 stycznia) 1877|8 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-téj rano do 2-giéj po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Lucjana M. i Teodora.
Jutro: Ś. Seweryna Opata.
Środa: Ś. Marcjanny Panny Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Agatona P. i Wilhelma.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10
Zachód „ „ 4 „ 4

Długość dnia godzin 7 minut 54
Przybyło „ „ — „ 16

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ŚŚ. Hygina M. i Teodora.
Sobota: Ś. Arkadjusza Męczennika.
Niedziela: ŚŚ. Weroniki P. i Gortfryda.
Poniedziałek: ŚŚ. Hilarego B i Feliksa.

— Uroczystość wczorajsza śś. Trzech Króli, sprowadziła tłumy pobożnych do wszystkich świątyń Pańskich, w których kapłani zachęcając słowem Bożem lud pobożny do naśladowania śś. tych trzech mędrców ze wschodu, poświęcali przytem złoto, mirę, kadzidło i kredę, którą to ostatnią zapisywano gorliwie na drzwiach mieszkań pierwsze litery uroczystujących świętych Trzech Króli, oraz cyfrę nowego roku.

W kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście odbyło się, również przy zapełnionej aż do natłoku świątyni, odpustowe nabożeństwo, przy wystawieniu całodziennem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu. Odśpiewanie dziękczynnego hymnu „Te Deum laudamus“ (Ciebie Boże chwalimy) i błogosławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem, zakończyło odpustową tę uroczystość.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował Summę i Nieszpory w dniu wczorajszym, administrator archidyecezji warszawskiej JX. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny, Wotywę uroczystą przed ołtarzem śś. Trzech Króli odprawił JX. Andrzej Redke. Kazanie zaś miał JX. Leon Jungowski.

— W kościele Najświętszej Panny Marji Łaskawej przy ulicy Ś-to Jańskiej, w czasie nabożeństwa wczorajszego, amatorowie i artyści wykonali mszę Frajera, na Offertorium „Modlitwę“ Ad. Münchhejmera odśpiewała p. W., oraz na Agnus Dei, kolendę wykonaną na cztery głosy z organem, ułożoną z pieśni ludowych w czterech numerach (Gloria) „Chór Aniołów,“ „W żłobie leży“, „Anioł pasterzom mówił“, oraz „Bóg się rodzi“. Organ intonował muzykę pastorale—zjednoczenie w całość ułożył K. Miller, przewodniczył zaś na organach Wacław Prohazka.

NAJWYŻSZE DYPLOMY.

I.

Do Naszego jenerał-adjutanta, jenerała inżynierji wojennej, Towarzysza Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Inspektora inżynierji Edwarda Todlebena.

28-go listopada roku bieżącego Plewna padła i liczna armja Osmana-baszy, dzięki roztropnym rozporządzeniom waszym, złożyła broń przed Naszemi walecznemi wojskami. Czynny udział wasz w tym nowym czynie, świadczący, że bohaterskie tradycje sewastopolskie są żywemi w sercach Naszej armji, daje wam, jednemu z najznakomitszych obrońców Sewastopola, prawo do szczególnej Naszej wdzięczności, w dowód której Najmiłościwiej mianujemy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego świętego wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego klasy drugiej, którego oznaki załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić stosownie do przepisów.

Pozostajemy dla Was Cesarską łaską Naszą życzliwymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER.“

We wsi Poradimie.
29-go listopada 1877 roku. (Dz. W.)

II.

Do Naszego jenerał-adjutanta, ze sztabu jeneralnego, jenerała piechoty, naczelnika sztabu armji czynnej, Artura Niepokojczyckiego.

Przez długoletnią, dzielną służbę waszą, zyskaliście prawo do Naszej szczerej życzliwości. Oddając obecnie słuszność wielce trudnej działalności waszej i udziałowi przyjętemu w nowym czynie Naszych wojsk przy wzięciu 28 listopada roku bieżącego, Plewny, mianujemy was Najmiłościwiej kawalerem Cesarskiego orderu Naszego świętego wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego klasy drugiej, którego oznaki załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić stosownie do przepisów.

Pozostajemy dla Was Cesarską łaską naszą życzliwymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER.“

We wsi Poradimie.
30-go listopada 1877 r. (Dz. W.)

III.

Do Naszego jenerał-adjutanta, jenerała piechoty, Ministra Wojny Dymitra Milutina.

Czyny walecznych wojsk Naszych, dokonane na obu widowniach działań wojennych, sprawiając Nam radość serdeczną, służą za nowy dowód, że żywemi są w nich uczucia wysokich przymiotów, z których mamy słuszne prawo być dumnymi. Szczególniej przyjemnie jest Nam, wyrazić wam, najbliższemu spółpracownikowi Naszemu i wiernemu wykonawcy Naszych wskazań, szczerą wdzięczność za ten wyborny porządek i dobrą organizację sił bojowych Cesarstwa, które były rękojmią osiągniętych powodzeń. Obecnie, w pamiętnym dniu pokonania Plewny i licznej armji pod dowództwem Osmana-baszy, szczególniej przyjemnem jest dla Nas wspomnieć o udziale waszym w odbywanych w ciągu teraźniejszej kampanji naradach wojennych oraz o roztropnych i pożytecznych radach waszych, przyjęcie których przyczyniło się do osiągnięcia tak świetnych rezultatów. W dowód szczególnej Naszej dla was życzliwości, mianujemy was Najmiłościwiej kawalerem Cesarskiego orderu Naszego świętego wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego klasy 2-ej, którego oznaki przy niniejszem załączając, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić stosownie do przepisów.

Pozostajemy dla Was Cesarską łaską Naszą na zawsze życzliwymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER.“

W m. Poradjmie w Bulgarji.
28 go listopada 1877 r. (Dz. W.).

— Przez Najwyższe rozkazy w Wydziale Wojny, z 3-go grudnia r. b:

Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, mianowany zostaje Szefem 2-go pułku sofijskiego piechoty, który ma się nazywać 2 gim pułkiem sofijskim piechoty Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, mianowany zostaje Szefem 47 pułku ukraińskiego piechoty, który ma się nazywać 47-ym pułkiem ukraińskim piechoty Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza.

Minister Dworu Cesarskiego i Dóbr Koronnych, dowodzący Cesarską kwaterą główną, jenerał-adjutant, jenerał piechoty hrabia Adlerberg 2-gi, mianowany zostaje szefem 44-go pułku kamczackiego piechoty.

Jenerał-adjutant, jenerał-lejtenant Ignatjew, mianowany został członkiem Rady Państwa, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta i w sztabie jeneralnym. (Dz. W.).

— Najjaśniejszy Pan, w dowód szczególnej Swej łaski dla jenerała brygady wojsk francuzkich, hrabiego de Courcy, 30 go listopada r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić mu order św. Anny klasy 1-ej z mieczami. (Dz. W.).

— Najwyższy ukaz Imienny, wydany do Senatu Rządzącego:

1877 roku 12 grudnia. Naszego jenerał-adjutanta, członka

NA ŚWIECIE.

SZKICE SPOŁECZNE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 4).

Tymczasem fakt ten, a właściwie awansowanie wydatku na to kupno w zastępstwie pani Klementyny, spowodował bardzo nieprzyjemne odkrycie. W płóciennej torebce matki, z której czerpałem przez trzy miesiące — niestety, zostały tylko całe cztery rublowe papierki.

— Wiesz ty Tomciu, że ja już nie mam pieniędzy — odezwałem się do niego, wróciwszy z owej wycieczki do Wierzbna.

— Ja nigdy nie mam — odpowiada klując zęby, elegancko obszytem piórkiem.

— I cóż będzie?

— Nic — rzecze niedbale, skręcając papierosa.— Ja ci wprawdzie coś jestem winien, ale również nie mam.... obiecują mi gratyfikację na Nowy Rok....

— Do Nowego roku jeszcze coś cztery miesiące....

— Może dostaniesz pensję, powiadają, że jesteś w łaskach.... Ja ci nie poradzę.... Mówiłem, pamiętasz, kup sobie obiadowych biletów na zapas.... a tobie się zachciało parady, książek z rycinami.... Powiedz mi, na djabła ci się zdała ta „Galerja dreźdeńska“ ze stalorytami? Spróbuj, czy ci Laszkiewicz da obiad za zeszyt.... spróbuj....

— Źle panie Władysławie — pomyślałem sobie, straciwszy fantazję — źle, perspektywa wcale nie ponętna.

— No idź spać — mówi Tomasz, odwracając się na łóżku do ściany — kto na noc myśli o pieniądzach, pogadamy jutro....

Ponieważ nie miałem tak strawnych usposobień, więc caluteńką noc przemedytowałem o mojej przyszłości. Tysiące wyrzutów czyniłem lekkości mego charakteru i próżniactwu, zarzucałem sobie zbrodnię nie do darowania, wymyślałem wspomniawszy na ciężką pracę matki, która przez dwa lata w pocie czoła składała ten fundusz dla mnie, a ja go tak bezmyślnie puściłem we cztery niespełna miesiące, nie starając się nawet o jakąś poboczną pracę. Spłakawszy się wreszcie nad swoją nieszczęśliwą pozycją, szarpany wyrzutami sumienia, zasnąłem o świcie.

— A wstawajże, już siódma! — zawoła Tomcio nalewając herbatę. — Cóż tak masz głupią minę?— pyta, widząc podsiniałe u mnie oczy.— Na co się tu zdały wszelkie płacze i żale... tu trzeba radzić... pijże, bo wystygnie, i dziękuj Bogu za dziś, aplikanci, widzisz, to jak ptacy niebiescy, ani orzą ani sieją...

— Dobrze ci żartować, że ksiądz ci przysyła...

— Dalibóg żebym tak miał za co pojechać do niego, tobym pojechał i nawymyślał mu co się zmieści... Sknera, pięćdziesiąt złotych, a on za jeden pogrzeb weźmie czasem sto... Słuchaj, pisz do matki.

— Nie mogę, ona nie ma.

— Hm, jak nie ma, to zróbmy obrachunek; ile masz jeszcze?

— Dwadzieścia ośm złotych.

— Ja mam coś — mówi, wywracając podszewką kieszeń od kamizelki, z której wysypuje się na stół kilka dziesiątek i coś miedziaków. — Jest trzy złote bez pięciu groszy...

— Wielki kapitał — mówię z ironją.

— Czekaj, mam jeszcze trzy bilety na obiad, a ty ile?

— I ja trzy do pierwszego; ale mieszkanie, a herbata, a bułki, cukier, świece, nie licząc butów, których potrzebuję...

— Nie trzeba je drzeć dla miłości, chodząc do Wierzbna, toby na długo wystarczyły. — Ale panu podoba się służyć pani Klementynie... Służ, służ, djabła się tam czego dosłużysz. Zresztą to rzecz inna. Na pierwszego dostanę te pięćdziesiąt złotych i kupuję za nie bilety na obiad, reszta co zostanie i co ty masz jeszcze, idzie na mieszkanie, cukier *et caetera*... Od dziś schodzimy na pół pensji.

— Jakto na pół pensji? — pytam zdziwiony.

— Nie wiesz co to na pół pensji?... zaraz ci wytłomaczę. Chodzi się na obiad co drugi dzień i kwita! Kładę tylko warunek, że ten co będzie jadł obiad, drugiemu przyniesie chleba w kieszeni. Poczciwy Laszkiewicz nie wydziela chleba, leżą bochenki na stole, machnij kawał... Od dziś zaczynamy robić oszczędności... a tymczasem będę się starał o robotę. Ja już nieraz byłem na pół pensji i jestem przyzwyczajony, ty więc dziś idziesz na obiad...

— Jakże się obejdziesz dzień cały bez jedzenia?— oponuję, podziwiając dobroć serca Tomasza.

— Nie ma co gadać, postanowione... tylko pamiętaj o chlebie!

Byłem tyle sumiennym, że zjadłem obiad nie dotknąwszy chleba, a za to porcję, którąbym mógł zjeść, z wielką obawą, aby kto nie dojrzał, wsadziłem do kieszeni owego raglana, a że była małą, chleb przykryłem chustką od nosa.

— A bodajżeś ty licha zjadł! — zawoła Tomasz, zobaczywszy dość skromną krajankę chleba, jaką po powrocie z obiadu wydobyłem z kieszeni. — Cóż ty mię chcesz zagłodzić?

— Nie śmiałem — mówię sumitując się przed nim — a nawet przy obiedzie nie skosztowałem chleba, żeby nie zrobić krzywdy Laszkiewiczowi.

— O prostoto, o niewinności z Chmielnika! — rzecze, zajadając ów klajstrowaty chleb z apetytem — zobaczysz jutro...

Jakoż dotrzymał przyrzeczenia i wszedł nazajutrz z truymfem, wydobywając różnej wielkości kawałki chleba ze wszystkich kieszeni.

Rady Państwa, prezesa komitetu ministrów, komitetu kaukazkiego i komisji prośb podawanych na Nasze Imie, jenerała Ignatjewa 1-go, w dowód szczególnej Naszej życzliwości i wdzięczności, za jego dlugoletnią, gorliwą i pożyteczną służbę Tronowi i Ojczyznie, Najmiłościwiej wynosimy do godności hrabiowskiej cesarstwa rossyjskiego, wraz z zstępnem jego potomstwem. W skutek tego rozkazujemy Senatowi Rządzącemu, po przysposobieniu dla jenerał adjutanta Ignatjewa 1-go dyplomu ustanowionego na tę godność, przedstawić takowy do Naszego podpisu. (Dz. W.).

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z 19-go grudnia 1877 roku.

Uwolnionym został ze służby, na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia, młodszy cenzor z wyższą płacą w warszawskim komitecie cenzury, niemający rangi *Bartsch.*

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 354 wydanym, zamieszczono:*

W § 3 warunków kontraktu zawartego z osobami, które wydzierżawiły obowiązki stróżów przy studniach wodociągowych, pomiędzy innemi powiedziano: „dzierżawca obowiązany jest utrzymywać czystość i porządek około studni, w porze zimowej wyrąbywać lód na około takowej i składać na kupy w miejscu wskazanem obok studni, tak iżby nie utrudnić przystępu przechodzącym, lub zajeżdżającym po wodę.“

Tymczasem dastrzegłem, że wydzierżawione wodociągowe, oraz inne studnie, nie są utrzymywane w należytym porządku i lód około takowych, zupełnie nie jest wyrąbywanym, w skutek czego, przystęp do studzien dla przybywających po wodę, nie tylko staje się trudnym, ale nawet z przyczyny ciągłej naokoło ślizgoty, mogą wydarzyć się nieszczęśliwe wypadki.

Dla tego polecam komisarzom uczątkowym, ściśle przestrzegać, za pośrednictwem miejscowych starszych dozorców policyjnych, ażeby wszystkie wodociągowe i inne studnie miejskie, były ciągle utrzymywane w zupełnym porządku i czystości a formujący się wokoło takowych lód, w swoim czasie wyrąbywano i składane w blizkości pomp w kupki, w miejscach wskazanych, tak iżby przystęp do studzien nie był utrudnionym i ażeby wokoło tokowych, ciągie posypywano piaskiem.

Uprzedzam przytem, że wyrąbywanie lodu około studzien miejskich, winno być uskutecznianem przy studniach oddanych przez magistrat miasta Warszawy w dzierżawę, przez dzierżawców takowych; przy studniach znajdujących się na placach miejskich, przez stróży placowych miejskich i wreszcie przy studniach znajdujących się na ulicach przed domami prywatnemi, przez miejscowych stróży, którzy zamiatają te ulice; zaś obowiązek wywożenia w swoim czasie lodu z miejsc tych, wkładam na oddział roboczy straży ogniowej.

— Dostrzegam, że w większej części domów, tylne schody, w skutek noszenia po takowych, przez służących wody i pomyj, w porze zimowej, stają się ślizgiemi, co jest powodem do nieustannych nieszczęśliwych zdarzeń z idącymi po tych schodach miejscowemi lokatorami i osobami obcemi.

W celu zatem zapobieżenia tego rodzaju wypadkom, polecam komisarzom uczątkowym ściśle przestrzegać, za pośrednictwem starszych dozorców policyjnych, pod najsurowszą osobistą ich odpowiedzialnością, ażeby wspomnione tylne schody, obok utrzymywania takowych w ciągu całego roku w należytym porządku i oświetlania kosztem właścicieli domów, były również ich kosztem przez całą zimę posypywane piaskiem, dozwalając jeżeli zechcą, użycia na ten cel zamiast piasku, trocin z drzewa. (Gaz. Polic.).

— Przez rozkaz ministra oświecenia publicznego, z 3-go grudnia r. b.:

Zatwierdzeni zostali: profesor nadzwyczajny Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, doktor zoologji Ganin—profesorem zwyczajnym tegoż uniwersytetu na katedrze zoologji, anatomji porównawczej i systematyki zwierząt, od 1-go września r. b; docent Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, doktór czystej matematyki, radca kolegjalny Sonin—profesorem nadzwyczajnym tegoż uniwersytetu na katedrze matematyki, od 1-go września r. b. (Dz. W.).

Kwestje sanitarne.

VI.

O chorobach przewodu pokarmowego u dzieci.

Z pomiędzy licznego szeregu chorób, którym podlegają dzieci, choroby przewodu pokarmowego, t. j. żołądka i kiszek, są najczęstszemi w pierwszym roku ich życia.

Jedną z najgłówniejszych przyczyn wywołujących te choroby u dzieci, jest nieprawidłowe lub nieodpowiednie ich żywienie, oraz wszystkie okoliczności wpływające na niekorzystną zmianę mleka karmicielek, a o których była mowa o artykule III-cim „O żywieniu noworodków.“

Objawem przedwstępnym, zwiastującym rozwój choroby przewodu pokarmowego zwykle bywa dyspepsja, która to przypadłość zawiera się w nieprawidłowem trawieniu pokarmów w żołądku.

Symptomy znamionujące dyspepsję są następujące: zmniejszony apetyt, odbijanie, wymioty, obfite wytwarzanie się gazów w żołądku i kiszkach, a w skutek tego dosyć bolesne wzdęcie brzucha. Sen jest przerywany, niespokojny, dziecko rzuca się na wszystkie strony. W dalszym ciągu rozwija się perjodyczny ból w brzuchu zwany „kolką,“ ból ten powtarza się mianowicie po każdem karmieniu i trwa dopóki nie nastąpi wypróżnienie lub odejście gazów.

Z tych to powodów często zdarza się, że dzieci kilkudniowe po przystawieniu do piersi zaczynają krzyczeć, a co karmicielki lub niedoświadczone akuszerki tłomaczą tem, że u dziecka jest „krzykaczka.“

Dzieci takie stają się nieraz ofiarą przesądu, gdyż nie przywyknąwszy w pierwszych dniach do ssania i będąc karmionemi z łyżeczki, nie chcą później brać piersi i przechodzą na sztuczne karmienie,

Tłomaczenie takie faktu, że dziecko ma „krzykaczkę“, ma oznaczać, że dziecko urodziło się z wadą organiczną, która charakteryzuje się krzykiem. Podobne tłomaczenie często usłyszeć można nie tylko na wsi lub w małem miasteczku, lecz nawet i w Warszawie, a matki zamiast zasięgnąć rady lekarskiej, zadawalają się tem fałszywem określeniem, niedającem nikomu o niczem żadnego pojęcia.

Kilkukrotne zadanie dziecku niewielkiej ilości magnezji z mlekiem matki, lub mieszaniny 1 części rabarbarum z 3 częściami magnezji, usuwa często tak zwaną „krzykaczkę.“

Dalej, dyspepsji towarzyszy nieporządek w wypróżnieniach, które, albo mogą być powstrzymywane, albo w konsystencji i kolorze zmienione, albo odbywają się zbyt często.

Oprócz wyżej wymienionych przyczyn, dyspepsję wywoływać mogą jeszcze i inne, leżące w samym organizmie dzieci, a mianowicie: nieprawidłowości w wydzielaniu się soków żołądkowych. I tak, sok żołądkowy może zawierać zbyt wiele kwasów, przez co spożyte mleko prędko ścina się w twaróg i tym sposobem, jako ciało trudno rozpuszczalne, pozostające w tym stanie w żołądku, drażni takowy.

Również dyspepsję wywołują podrażnienia sfery nerwowej, jakie mogą mieć miejsce przy ząbkowaniu, lub przy glistach znajdujących się w przewodzie kiszkowym, nadto, wszystkie choroby gorączkowe rozwijające się u dzieci.

Dyspepsja może rozwijać się u dzieci każdego wieku, lecz najczęściej spotykać ją można u będących przy piersi, na które też najszkodliwsze wywiera skutki i najsilniej odbija się na całym ich organizmie. Dzieci sztucznie karmione, podlegają jej częściej, aniżeli karmione piersią.

Zauważywszy wyżej wymienione objawy, należy przedewszystkiem usunąć szkodliwe wpływy, które chorobę wywołały, lub które ją podtrzymują. Często bardzo najkrótszą drogą do osiągnięcia dobrego skutku będzie djeta, zasadzająca się: na prawidłowem, niezbyt częstem i nieobfitem karmieniu; na usunięciu wszystkich pokarmów obcych (jeżeli dziecko ssie pierś), na umiarkowanem zadawaniu pokarmów sztucznych (jeżeli dziecko piersi nie ssie); na zmienieniu dotąd używanego sztucznego pokarmu na inny, lub na większem rozcieńczeniu mleka zwierzęcego, jeżeli dziecko takowe dotąd używało.

Jeżeli przy przedsięwziętych tego rodzaju zmianach, wykonanych sumiennie i z zachowaniem wszystkich ostrożności, dziecko źle trawi, wymiotuje i t. d., to można do pokarmu, jaki się zadaje dziecku, lub do wody, dodawać (piersiowemu) od 15 do 20 kropel starej dobrej malagi lub madery, a starszym dzieciom po łyżeczce od kawy i powtarzać to dwa lub trzy razy dziennie.

Gdyby zaś i użycie wina ulgi dziecku nie przynosiło, to nie należy się ociągać i liczyć na to, że złe jak przyszło tak przejdzie, a udać się do pomocy lekarskiej, gdyż dyspepsja dłużej trwająca, pociąga za sobą rozwój kataru żołądka i kiszek, to jest choroby groźniejszej i więcej wymagającej czasu do zupełnego wyleczenia. — *Dr Franciszek Orłowski.*

— Masz, masz i jeszcze masz!

Otóż cały miesiąc następny szła w ten sposób nasza gospodarka, lecz jakoś na trzy dnie przed pierwszym zabrakło cukru, a we wspólnej kasie było już coś tylko kilka groszy.

— Trzeba gdzieś pożyczyć... — proponuję Tomaszowi.

— Gadasz głupstwa! — ofuknie mię kolega — kto tam aplikantowi co pożyczy. Nie mówię, że krawiec, szewc, albo praczka dadzą na kredyt, ale gotówką!... Zejdź całą Warszawę i spróbuj — chyba od kolegi.

— Na to się nie zdecyduję — mówię stanowczo— moi koledzy to panicze...

— Zaręczam, że tacy sami jak ty i ja, tylko udają... I u nas w biurze wszyscy niby majętni...

— Więc cóż?

— Trzeba zawołać handelesa i tymczasem coś sprzedać. Zróbmy rewizję naszej starzyzny.

Krótką była rewizja; cała garderoba była na nas... bielizna nie miała wartości dla kupca; do zbycia więc u mnie zostawała tylko owa hiszpańska czapka aksamitna z jedwabnym kutasem, a u Tomasza pikowa letnia kamizelka z haftem. Połowa szlafroka jako zatłuszczona od czyszczenia lakierów, nie miała żadnej wartości.

— I po cóż tu wołać handlarza — pytam, składając do komody nasze zbywające rupiecie — za to nic on nie da...

Tomasz milczał chodząc z ogromną powagą po pokoju, a buty skrzypiały mu tak zamaszyście i głośno, że ten skrzyp zaczynał mię już drażnić.

— Idźmy do biura, nie ma co myśleć...

— Dajże pokój i nie przeszkadzaj mi.. Hm! — krzyknie po chwili z iskrzącem spojrzeniem — mamy cukier!

— Ciekawym zkąd?

— A twój srebrny medal za rozprawę... wart z rubla...

— Medala nie sprzedam, to jedyna pamiątka moja ze szkół.

— Dobrze ci tak mówić — rzecze z wyrzutem, bo dziś twoja kolej na obiad...

— Ha więc sprzedać — rzeknę zawstydzony.

— Jeszcze nie rospaczaj! — otwórz lufcik i zawołaj handelesa, może ja to tak urządzę, że pożyczymy jakoś i medal obronimy.

W tych stronach Warszawy żydkowie kupujący starzyznę byli zawsze na pogotowiu. W godzinach rannych dawał się słyszeć przed oknami na ulicy, a najczęściej w podwórzu ich donośny głos: „*Handele, handele!* Sprzedać, kupić!“ tak, że dość było wysunąć głowę z okna i skinąć ręką, a za parę minut miałeś takiego kupca w pokoju. Zwykle żyd, głosząc swoje *handele*, kieruje wzrok ku najwyższym piętrom, wiedząc gdzie szukać swoich klientów.

Tym razem spojrzawszy na dół zobaczyłem trzech naraz, którzy niosąc widocznie dopiero co kupioną starzyznę, kłócili się zawzięcie, wydzierając sobie jakieś ubranie i podnosząc do światła wyszukiwali miejsc przetartych. Wołam raz „handeles“ — nie słyszą. Wołam drugi raz— oni nic, a tylko szwargocą, trzymając do góry kupioną sztukę i niezważają na to, że przechodzący trotuarem popychają ich na wszystkie strony.

Nareszcie usłyszał jeden młody jeszcze z czerwonemi pejsami, kiwnął głową i puścił się jak strzała do głównego wejścia naszej kamienicy.

Czerwonowłosy Jankiel wszedłszy do pokoju, jak wódz przed bitwą jednym rzutem oka obejrzał sytuację naszą, pytając bez interesu:

— Co kupić?

— Tę oto czapkę aksamitną — rzecze Tomasz...

— Ny, co to jest? — mówi przyglądając się ze szczególniejszą uwagą bufiastej czapce — to z tyatru?

— Nie, to hiszpańska czapka z prawdziwego aksamitu, teraz najmodniejsza.

— W Hiszpanji? — pyta patrząc nam niby głupowato w oczy.

— Cożeś ty za kupiec — odzywa się zdaleka stojący Tomasz. — Mój Władku miałeś téż co wołać, to jakiś fryc handlarz, nawet się na czapkach nie zna.

— Z przeproszeniem pana, ja takich garderób nie kupuję... może co więcej?

— Nie pokażę nic więcej, dopóki tego nie kupisz, mówi z powagą Tomasz, przybliżając się do żyda.

— Ny, co mam dać za to hiszpańskie?

— Rubla.

— Może jeszcze zanieść na Pragę co? A wa, jaki mi towar!

— To idźże sobie z Panem Bogiem — rzecze kolega, biorąc za ramie kupca.

— Co więcej?

— Czapka...

— Co ona warta? dziesięć groszy... i to na prucie... może i to nie warta, pozwoli pan, ja zawołam mojego wspólnika.

Tomasz udał obrażonego i otworzył drzwi panu kupcowi zapraszając do wyjścia, czem przestraszony tandeciarz postąpił piętnaście groszy, a wreszcie z desperacją ofiarował dwadzieścia.

Przystaliśmy na dwadzieścia pięć.

— Co więcej? — woła znów natarczywie — może jakie paleto, może tfine jakie...

— Powoli będzie i to, a tymczasem kup tę kamizelkę — mówi podnosząc ją do góry za kołnierz.

Żyd tylko się roześmiał, zrobiwszy pogardliwą minę, i nie chciał jej wziąć do ręki.

— Ale obejrzyjno, to haft prawdziwy, ręką robiony, kamizelka paryzka...

— Na co mi paryzkiej? niech ona będzie warszawska ale co warta...

Nie będę dalej opisywał długich targów, w których mój kolega rozwinął niezrównaną djalektykę, dość że kilka złotych ciężką pracą wydobytych od żyda zasiliło znowu biedną aplikancką kasę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wedle Najwyżej zatwierdzonego zdania Rady państwa, ogłoszonego w przedostatnim numerze *Prawit. Wiestnika*, urzędnicy cywilni przyzwani ze służby rządowej do armji czynnej, jako rezerwiści, lub jako zaciężni pospolitego ruszenia, przez cały czas pozostawania ich w armji, zachowują pensje, pomieszkania oraz wszystkie przywileje przywiązane do ich posad ostatnio w służbie cywilnej zajmowanych; lata służby w armji wliczają się im do lat wysługi na emeryturę, rangi i nagrody. Naczelnicy powołanych do szeregów armji czynnej urzędników cywilnych, prace biurowe powołanych rozdzielają pomiędzy pozostałych urzędników biura, a gdy to jest niemożliwe, mają być przez naczelników biur obmyślone inne środki załatwienia tej kwestji bez spowodowania przerwy w biegu lat służby powołanych do wojska urzędników.

= Co do sposobów przyjmowania, przechowywania i wydatkowania kwot pieniężnych wpływających do sądów gminnych okręgu sądowego warszawskiego, jak również co do prowadzenia rachunków z tych funduszów, Rada państwa postanowiła, aby odnośne przepisy postanowione i w razie potrzeby zmieniane były przez ministra sprawiedliwości, ministra skarbu i kontrolera państwa, po wzajemnem ich porozumieniu się ze sobą. Przepisy te mają być podawane do wiadomości publicznej. Postanowienie to Rady państwa przez Najjaśniejszego Pana zostało zatwierdzone. Ogłasza je w dziale urzędowym *Prawit. Wiest.*

= Dziś w poniedziałek, dnia 7-go stycznia (o godzinie 10 i pół z rana) jako w chwili tymczasowego złożenia zwłok ś. p. Aleksandra hr. Wielopolskiego, margrabiego Myszkowskiego w kaplicy rodzinnej na zamku Mirów, w kościołach tutejszych odprawione zostały nabożeństwa żałobne za spokój duszy zmarłego. Kartka pośmiertna datowana dnia 31-go stycznia r. z. w Dreźnie brzmi jak następuje: „Alexander hrabia Wielopolski, margrabia Gonzaga Myszkowski, b. Naczelnik Rządu cywilnego w Królestwie Polskiem, po jedenasto-letniej ciężkiej chorobie, opatrzony śś. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 30-go grudnia 1877 r., o godzinie 10-tej wieczorem. W smutku pogrążeni, wdowa, dzieci i wnuki zmarłego zapraszają przyjaciół i ziomków na żałobne nabożeństwo, w królewskim kościele katolickim we czwartek, dnia 3-go stycznia 1878 r., o godzinie 11-tej z rana odbyć się mające.“

W obec zwiększającego się ruchu na linjach dróg żelaznych, dwa są używane środki, w celu umożliwienia częstszego krążenia pociągów w jednę i drugą stronę, a mianowicie ułożenie podwójnej linji szyn lub urządzenie pewnej ilości przystanków, przynajmniej między każdemi dwiema stacjami. Obadwa te środki dążą do usunięcia głównego szkopułu jaki przedstawia komplikacja ruchu, a mianowicie trudności wymijania się pociągów. Wiadomo zapewnie czytelnikom, że droga warszawsko-wiedeńska od pewnego czasu znajduje się na tym punkcie w dość szczęśliwem położeniu — mianowicie posiada dwie linje relsów na znacznej przestrzeni, bo od Warszawy do Koluszek, a obok innych przystanków rozrzuconych po całej jej przestrzeni, na linji między Piotrkowem a Częstochową, (cztery stacje) ma cały systemat przystanków. Otóż ostatniemi czasy zamierzono albo dopełnić na pozostałej części drogi drugiej linji szyn, albo też pobudować odpowiednią ilość przystanków, a w tych dniach rozpoczęto jaknajspieszniej wypracowywać plany i kosztorysy na przeprowadzenie drugiej linji relsów pomiędzy stacjami Koluszki i Piotrków, a także między Częstochową i Zawierciem. W ten sposób na przestrzeni drogi wiedeńskiej, między Warszawą a Zawierciem, umożliwiony będzie skomplikowany i silny ruch, co uważać należy za wielce pożyteczne dla naszych handlowych stosunków. Rzecz ma być wkrótce do skutku przyprowadzona.

= Urzędnicy i oficjaliści dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej korzystali do niedawnego czasu z przywileju kupowania węgla kamiennego po cenie takiej, jaka płaconą bywa w kopalni z dołączeniem tylko połowy kosztów przewozu. Skutkiem kilku wykrytych nadużyć, przywilej ten zawieszony został, obecnie wszakże dyrekcje wspomnionych kolei wziąwszy na uwagę, iż za winę kilku osób, ogół urzędników i oficjalistów odpowiadać nie powinien, mając przytem na uwadze ogólną drożyznę i szczupłe pobierane przez nich wynagrodzenie, ma wkrótce przywrócić zawieszony czasowo przywilej.

= W muzeum przemysłowo-rolniczem odbył się onegdaj wieczorem drugi odczyt p. Wojciecha Gersona o zastosowaniu sztuki do przemysłu. Onegdajszy odczyt poświęcony był ornamentyce wypukłej, a więc budownictwu i rozmaitym jego stylom, których kolejny rozwój historja sztuki wskazuje. Prelegent objaśniał tu jak style i ornamentyka architektoniczna, biorąca początek z naśladownictwa form natury, wyrobiła sobie następnie samodzielne tory i wedle odznaczających je szczególnych cech, wytworzyła rozmaite porządki mające odrębne swe nazwy i wyłączne w rozwoju sztuki stanowisko. Po pierwotnych stylach, których wyobrazicielami były narody wschodnie, Egipt, Assyrja, Persja i Indje, prelegent przeszedł następnie do budownictwa greckiego, które w swoich stylach: doryckim, jońskim i koryckim, do dziś dnia pozostało klasycznym wzorem sztuki. Dotknąwszy jeszcze budownictwa rzymskiego i wykazawszy różnice pomiędzy sztuką u rzymian i greków, pan Gerson poświęcił chwilę czasu scharakteryzowaniu epoki odrodzenia, architekturze gotyckiej z jej odrębnemi formami, aż do wieku ośmnastego, czyli epoki skażenia smaku w sztuce i odstąpienia od czystych form dawnych stylów architektonicznych. Odczyt onegdajszy był istotnie nader zajmującym—uzupełnieniem jego co do treści, będzie jutrzejszy odczyt, w którym pan Gerson mówić będzie o komponowaniu ornamentów, ich barwie i ornamentyce konstrukcyjnej.

= Towarzystwo osad rolnych zamierza jak wiadomo i w roku bieżącym urządzić odczyty na korzyść swych wychowańców w Studzieńcu. Prelekcje pomienione odbędą się w czasie wielkiego postu w sali Aleksandr. w ratuszu i ma ich być 12 — a godziny wybrano w niedzielę od 1 do 2, w dnie zaś powszednie od 5 do 6 wieczorem. O ile wiemy, stosowne zezwolenie władzy już zostało uzyskane.

= Z powodu zamykania ksiąg i rachunków rocznych, czynności w Banku Polskim, począwszy od środy, dnia 9-go b. m., przez tydzień zawieszone będą.

= Reżyserja dramatu i komedji, powróciła pod dawny kierunek. Dyrekcja teatrów odniosła w ciągu zastępstwa powierzonego p. Tatarkiewiczowi, dwojaką korzyść: ożywienie w repertuarze i pewność, że posiada w gronie artystów materjał na dobrego reżysera.

Pan Tatarkiewisz pełniąc czasowo te obowiązki, zarekomendował się arcy dla siebie pochlebnie: wystawiał sztuki prędko i dobrze.

Wystawiać prędko w naszym teatrze, gdzie wszystko zależy tylko od dobrej woli artystów, może jedynie reżyser, który rozwiązał zagadnienie trudniejsze od *perpetuum mobile* i od kwadratury koła — który słowem, znalazł sposób godzenia wszystkich antagonizmów, ochraniania wszelkich ambicyj, uwzględnienia wszelkich miłości własnych. Widocznie tajemnicę tę posiada p. Tatarkiewicz, czego mu serdecznie winszujemy, potrzebna ona jest bowiem nie tylko na scenie, ale i za kulisami życia.

Że tymczasowy reżyser wystawiał dobrze, o tem świadczy scenerja we dwóch sztukach: w „Alpach“ pani Mellerowej i w „Cudzoziemce“ Dumasa. Pierwsza wymaga w reżyserze poczucia malowniczości i poezji potrzebnej do grupowania mas i układania obrazów; druga narzuca mu cięższe nierównie zadanie, bo naprawienie autorskich wykroczeń przeciw sceniczności, stworzenie ruchu scenicznego tam nawet, gdzie go w sytuacjach brakuje.

Z trudności tych, p. Tatarkiewicz wywiązał się ze znajomością sceny, wykazując przytem gust w dobraniu do obrazu ram estetycznych.

= Muzyka. Nie brak będzie muzyki w ciągu karnawału. Panna Janothówna, która w tych dniach wyjechała w celu dania koncertu w Berlinie, powraca za parę tygodni do rodzinnego miasta i da się słyszeć publiczności warszawskiej. Nie wątpimy, że wiadomość ta przyjemną będzie dla miłośników prawdziwej sztuki, tak poważnie i z takiem artystycznem namaszczeniem traktowanej przez wielce utalentowaną pianistkę. — Pani Jakowicka wyznacza termin na swój koncert na początek lutego. Czasu tego potrzebuje artystka do urzeczywistnienia programu, w którym, o ile słyszeliśmy, mają brać udział pierwsze siły opery, dramatu i komedji. Usłyszymy też podobno na tym koncercie śliczną nowość. — Przypominamy, że koncert panny Eweliny Syrwidówny odbędzie się stanowczo w przyszły czwartek, o godz. 8-mej wieczorem, w resursie Obywatelskiej. Jak wiemy z dobrego źródła, wszystkie prawie bilety są już rozsprzedane. Mała tylko liczba miejsc numerowanych i znaczniejsza biletów wejścia do sali, jest jeszcze do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa oraz Kowalskiego na Nowym-Świecie.— Dziś pod właściwą rubryką zamieszczamy program 95-go wieczoru dwutygodniowego Towarzystwa muzycznego, który odbędzie się pojutrze. — Aleksander Zarzycki z końcem b. m. wystąpi z koncertem.—Panna Julja Trzeszczkowska koncertowała w tych czasach dwukrotnie w Łodzi. Obecnie wybiera się panna T. w tym celu do Lublina.

= Dwa przedstawienia dla dzieci, odbyte w sobotę i niedzielę w salce teatru dobroczynności, przyniosły bardzo pomyślny pieniężny rezultat. P. Dobiecki zamierzył tym sposobem zarobić sobie na nowe dekoracje do teatru amatorskiego i będzie je miał, bo fundusz z tych przedstawień z lichwą na to wystarczy.

Nie potrzebujemy dodawać, że chińczyk z najlepszym apetytem gryzł żelazo gorące i popijał wrzącym olejem, dla konkokcji zaś żołądka połykał całe jajka, które jako człowiek sumienny, zaciągnąwszy się papierosem, wydobywał nienaruszone z gardła.— Tyrolczycy obojej płci śpiewali swoje pieśni narodowe dopomagając sobie cytrą i gambwiolą a magik Faustyni (jak nas zapewniano rodem z placu Ujazdowskiego), zaszywał sobie usta na wielką pociechę niektórych panów, znajdujących się na tem przedstawieniu, którzy przemyśliwali czy ten środek nie dałby się pomyślnie użyć dla zagrożonej często spokojności domowej. Zauważyliśmy jednak, że eksperyment ten magika mniej przyjazne wrażenie czynił na paniach. Wszakże Fredro już pisał:

„Kłódkę mąż żonie kupił na wiązanie i t d.“

= W tych dniach nadejdzie już do Warszawy nowy organ dla tutejszego kościoła katedralnego św. Jana.

Organ pomieniony wykonany w królestwie wirtemberskiem w znanej fabryce Walcknera i Ludwigsburga — za cenę przeszło trzynastu tysięcy rubli — stanie się prawdziwie ozdobą wspaniałej świątyni.

Ekspedycją przedstawiającą niemałe trudności, zajmuje się tutejszy kantor komisowy pod firmą „Hermann i Sp.“

= Pan Adolf Mostowski w liście nadesłanym do jednej z tutejszych redakcyj, rzuca nową myśl w przedmiocie zbliżającego się jubileuszu Kraszewskiego.

Proponuje on aby podobnie jak się to praktykowało w podobnych wypadkach z zasłużonemi autorami innych narodów, wybrano jeden z celniejszych utworów powieściowych sędziwego jubilata i takowy wydano w przekładach na wszystkie języki europejskie.

Zgadzając się w zupełności na projekt w zasadzie, moglibyśmy tylko życzyć aby wybór padł na rzecz mniejszych rozmiarów niż projektowana „Stara baśń“ utworów powieściowych.

Przekład i wydanie rzeczy obszerniejszych zbyt wiele przedstawia pod wieloma względami trudności, a nie przyniesie tego skutku co rzecz mniejszego pokroju, która rozejdzie się niezawodnie w większej liczbie egzemplarzy i tym sposobem zapewni nazwisku Kraszewskiego za granicą tę popularność, jaka jest pierwszym celem podobnego wydawnictwa.

W każdym razie projekt do dyskusji.

= Znany dobrze w naszem mieście obywatel bł. p. Adolf Brauman, zmarł w tych dniach w Moran.

= Nowe powieści mistrza Kraszewskiego!

Jednę p. t. „U babuni“ drukuje *Tygodnik romansów i powieści*.

Drugą historyczną wielkiego zakroju p. t. „Fleming“ rozpoczął *Tygodnik illustrowany*.

= *Zorza* coraz pomyślniej się rozwija.

Ostatni numer ma staranną nader redakcję.

Między innemi mieści się tam wiersz niestrudzonego Kraszewskiego „Książki“ napisany „w noc bezsenną,“ zdrowy artykuł p. t. „Drobny przemysł“ i biografję Fr. Kostrzewskiego, który tak dzielnie chwyta ludowe postacie,

Należy się poprzeć to jedyne u nas dla najmłodszej braci wydawnictwo!

= Żadna może ulica nie uległa przekształceniu tak prędko, jak Marszałkowska.

Na miejscu lichych dworków wzniosły się tu w krótkim czasie okazałe gmachy.

Teraz znowu warszawski bankier pan A. Br. kupił posesję nr 50, znajdującą się obok ładnego domu pana Löwenberga i po zwaleniu dość długiego parterowego domku, wielce tutaj psującego harmonję, zamierza wybudować wspaniałą kamienicę z obszernemi oficynami.

Planem domu zajął się budowniczy p. Witold Lanci.

= Wkrótce mają się odbyć w tutejszym magistracie wybory na starszych w cechach: introligatorów, bronzowników i kamieniarzy.

= Dr Gustaw Fritsche opisuje w Numerze 1-m tegorocznej *Medycyny* nadzwyczaj ciekawy wypadek

dowodzący jak zgubne skutki dla zdrowia sprowadzić może używanie na twarz bielidła, zawierającego ołów (jak wiadomo prawie wszystkie bielidła mają, jako główną część składową t. zw. „bleiwas").

Dwudziestoletnia aktorka używawała przez $1\frac{1}{2}$ roku na twarz i na szyję bielidła, które sobie sama z bleiwasu, wódki kolońskiej i t. d. przygotowywała.

Skutkiem tego dostała nadzwyczaj silnego bólu żołądka, połączonego z innemi żołądkowemi objawami, twarz jej była blado-żółtawa i wyrażała wielkie cierpienie, dziąsła pokryły się jakąś masą czarnego koloru i wreszcie dostała paraliżu obudwóch rąk, tak, iż wcale władać niemi nie mogła.

Dr Fritsche leczył ją przez trzy miesiące i doprowadził jej zdrowie do stanu normalnego, ruchy jednakże w prawej ręce były i zostaną prawdopodobnie na całe życie utrudnione.

Lewa ręka odzyskała władzę w zupełności.

= Jeszcze telefon.

Onegdaj o godzinie 5ej wieczorem, wobec p. prezydenta miasta Warszawy jenerała Starynkewicza i zaproszonych gości, powtórzono w kancelarji zarządu wodociągów przy ulicy Dobrej (nad Wisłą), próby z działań telefonu zbudowanego przez pp. E. Protaszewicza i S. Zielezińskiego.

Odległość stanowiła rzeczona kancelarja i mały budynek drewniany przy wodozbiorniku w Saskim ogrodzie.

Próba odbyła się świetnie; rozmowa prowadzoną była wyraźnie i słyszaną dokładnie.

Towarzystwo zebrane w tym celu w Saskim ogrodzie uformowało chór wokalny, następnie instrumentalny.

Tak w pierwszym jak i w drugim razie odgłosy dochodziły wybornie do uszu słuchających, choć zdało się jakby z leśnej szły gęstwiny.

= Uważaliśmy, że w bufetach pana Janowskiego w obu teartach brakuje środków... rozgrzewających.

Wymaganie takie wyda się niejednemu dziwnem; nikt bowiem nie przypuszcza, ażeby po wyjściu z widowiska rozgrzewać się było potrzeba.

A jednak tak jest.

W czasie międzyaktów w teatrach wielkim i rozmaitości, publiczność odbywa na sobie eksperymenty, którym poddają się amatorowie łaźni. Z temperatury wywołującej gwałtowną transpirację wskakuje się odrazu do przerębli, a temi przeręblami są sale redutowe prowadzące do bufetu w rozmaitości, i tak zwane *foyer* w teatrze wielkim, w którem panuje temperatura niższa nawet niźli na schodach i kurytarzach.

Wychodząc z teatru, woła się „lodów," znalazłszy się w bufecie trzeba dygocząc i dzwoniąc zębami błagać o poncz gorący, jaknajgorętszy, po który najczęściej na dół dopiero posyłają, jak gdyby *pacjent* miał czas do stracenia, jak gdyby katary, bronchity, zapalenia płuc zalecały się pobłażliwością i wyrozumieniem.

Więc nie zawadzi u p. Janowskiego herbata, poncz, dużo herbaty, dużo ponczu...

A możeby znalazł się prostszy środek, na który wpadają zwykle tylko wyższe umysły, a więc wpadnie niewątpliwie i p. Janowski.

Możeby napalić w piecu?

= W czasie wczorajszego przedstawienia baletu „Kuglarka", zdarzył się wypadek, który mógł zagrozić niebezpieczeństwem jednej z tancerek.

W czasie pokazywania sztuk przez jednego z kuglarzy, na lekką gazową jej sukienkę padła iskra, od której w jednej chwili suknia płomieniem palić się zaczęła.

Kuglarze jednak nie stracili zimnej krwi i przytomności umysłu i zaniechawszy sztuk, rzucili się do ratunku.

Jakoż udało im się ogień szybko ugasić i zapobiedz niebezpieczeństwu.

= Jazda kawalerska.

Występuje ona coraz częściej z nastaniem szlichtadowego sezonu.

Onegdaj uległ z tego powodu silnemu potłuczeniu na ulicy Wierzbowej J. W. i emeryt Jan Ł. na Nowem-Świecie.

Ostrożnie z sankami,

= Onegdaj w zaroślach parku aleksandrowskiego na Pradze, znaleziono zwłoki młodego człowieka.

Był nim dwudziestoletni L. A., praktykujący w gospodarstwach wiejskich,

Ostatnio mieszkał na Nowej Pradze, zkąd wyszedł we czwartek, zdaje się w stanie rozdraźnionym, bez tużurka i krawata.

Na ciele jego śladów gwałtu nie było.

= Wczesne zamykanie pieców rodzi coraz nowe wypadki zagorzenia.

* Zaszły one na ulicy Długiej w domu Nr 6 i na Koźlej pod Nr 9.

Tu i tam wcześnie udzielona pomoc, uratowała życie czterem osobom.

= Świętokradztwo.

Spełniono je w dniu wczorajszym w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu.

Niecnik jakiś uniósł ze sobą dwa lichtarze, roboty frażetowskiej.

Dziwna, iż porwał je wraz ze świecami.

= Nowożytna wyprawa po złote runo.

Pan S., obywatel guberni grodzieńskiej, odbierał w Warszawie znaczną sumkę, bo dwadzieścia tysięcy rubli.

Wieść o tym fakcie rozeszła się pomiędzy tutejszymi „mistrzami złodziejskimi", którzy widocznie mają nieźle uorganizowane stowarzyszenie i czujną a dobrze uwiadamianą własną policję.

Aż sześciu tych majstrów zarzuciło na pana S. sieci, pan S. cało jednak wymknął się z Warszawy, unosząc ze sobą, na skrzydłach pary, złote runo.

Obława się nie powiodła, mistrze złodziejscy składają tedy radę i postanawiają urządzić wielką wyprawę, na wzór nieśmiertelnego Jasona i dzielnych jego towarzyszy.

Miejsce okrętów, zastąpił parowóz buchający parą, miejce mytu—pewność.

I stało się, że właśnie w chwili, gdy p. S. przybywszy do domu, składał pieniądze do dobrze zamykanej kasy, nowożytni argonauci w ślad za nim wpadli do pokoju.

Tu rozpoczęła się walka.

Pan S. ani się spodziewał, że jest przedmiotem pogoni sześciu barczystych i odważnych śmiałków, pogoni, która trop w trop dążyła za nim z Warszawy.

Śmiało jednak i rezolutnie stawił czoło napaści.

Wypalił z rewolweru i kula położyła trupem jednego z łotrów.

Pozostali jednak rozbroili pana S., odebrali złote runo, ponętnie przedstawiające się w postaci banknotów na dwadzieścia tysięcy rubli, i—żwawo umknęli ze zdobyczą.

Już — już szczęśliwie wracali z wyprawy, ale na ich nieszczęście po drodze zawadzili o Grodno, a w Grodnie o hotel Amerykański.

Ten port nie był dla nich bezpiecznym: tu ich zaskoczyła burza, przybrawszy na się postać... policji.

Pięciu złoczyńców dostało się do więzienia—złote runo zaś też im odebrano—ale już nie całe.

Zbyt huczno oni widać odprawiali tryumf, zbyt wesoło opłakiwali zgon dzielnego towarzysza — bo w nader krótkim czasie roztrwonili dwa tysiące rubli.

Do kasy pana S. powróciło tylko ośmnaście tysięcy.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* pan P. R. za pośrednictwem pana H. rs. 35 dla Anieli J. z czworgiem dzieci; nauczyciel rysunków Sikorski rs. 1 dla nauczycielki Denker.

Ubranie od pana F. H. dla nieszczęśliwego mającego objąć posadę odebraliśmy i potrzebującemu wręczyli za co *Bóg zapłać!*

— *Sprostowanie.*— W onegdajszym numerze w wiadomości o akademji duchownej, zamiast Jks. Cysteros, powino być Jks. Cyrtowt.

Nekrologja.

† W dniu 8 b. m. i r. to jest we wtorek, o godzinie **9-tej** rano, w kościelo powązkowskim, odprawioną zostanie Wotywa za duszę familji **Zarembów,** a to z legatu przez Agnieszkę Zarembinę uczynionego. O czem Nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —313—

† Jutro to jest 8 stycznia, jako w dzień imienin ś. p. Seweryna **Kazimirus,** odprawioną będzie żałobna Wotywa za spokój jego duszy o godzinie **11-tej** z rana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na którą pozostała wdowa zaprasza Krewnych i Znajomych. —306—

† W dniu 8 b. m. we wtorek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Moszyńskiego,** b. mecenasa i rejenta, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego o godzinie **10-tej** rano, na które osierocona córka Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —304—

† W dniu 8-ym stycznia r. b. to jest we wtorek, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Łukaszewskiego,** b. urzędnika Banku Polskiego, odprawioną będzie Msza św. w kościele św. Krzyża o godzinie **9-tej** z rana, na którą pozostała żona i córka, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

† Jutro to jest dnia 8 stycznia 1878 r., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Lisowskiego,** odbędzie się Nabożeństwo za spokój jego duszy o godzinie **10-tej** z rana w kościele św. Karola Boromeusza. —347—

† We środę dnia 9 stycznia, jako w szóstą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Wilhelminy **Frydrychs,** b. damy klasowej warszawskiego Maryiskiego Instytutu, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie **10-tej** rano, na które pozostała siostra Familję i Znajomych zaprasza. —318—

† S. p. Kazimierz **Witkowski,** felczer przy szpitalu ewangelickim po długiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w wieku lat 50 przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dwojgiem małoletnich dzieci, zaprasza Rodzeństwo, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 8 b. m. to jest we wtorek o godzinie **10-tej** rano, w kościele parafjalnym Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —330—

† Ś. p. Franciszka z Skrzyneckich **Kochanowska,** wdowa po b. urzędniku, przeżywszy lat 72, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności dnia 4 b. m. i r. Pozostała córka, zięć i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłej w dniu 8 b. m. z kościoła św. Krzyża o godzinie **12-tej** w południe na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

† Ś. p. Józefa z Szumowskich **Dębnicka,** opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 53 zasnęła w Bogu w dniu 5 stycznia 1878 r. Pogrążony w smutku: mąż wraz z synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 8 b. m. o godzinie **9-tej** z rana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, jak również na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **$1\frac{1}{2}$** na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —333

† Ś. p. Anna z Kopystyńskich **Ziembińska,** żona radcy kolegjalnego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 63, oddała Bogu ducha dnia 6 stycznia 1878 roku. Pogrążeni w ciężkim smutku mąż, córki, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo dnia 8-go stycznia to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **$3\frac{1}{2}$** po południe z domu nr 14, przy ulicy Prostej na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —351—

† Ś. p. Kordula z Wójcikowskich **Kaczorowska,** wdowa po b. kassjerze b. Komisji Województwa Krakowskiego, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, oddała Bogu ducha w dniu 5 stycznia 1878 r., w wieku lat 78. W smutku pozostali: syn, córka, synowa, zięć i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w dniu 9 b. m. to j. w środę, o godzinie **10 i pół** z rana, w kościele Narodzenia N. P. Marji na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **2-giej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Adelcia **Böhm,** jedyna córecka Michała Böhma, urzędnika Banku Polskiego i małżonki jego Adeli z Masłowskich, przeżywszy 8 miesięcy i pozostawiwszy w nieutulonym żalu rodziców, po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 5 stycznia 1878 r. powiększyła grono aniołków. —329—

† Ś. p. Jasio Nepomucen **Konarski,** przeżywszy $5\frac{1}{2}$ lat, po ciężkiej lecz krótkiej słabości, w dniu 6 stycznia r. b. powiększył grono aniołków. W smutku pogrążeni rodzice, po stracie ukochanego synka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Ducha przy rogu ulic Freta i Długiej na cmentarz powązkowski w dniu 8 stycznia r. b. o godzinie **11-tej** z rana, odbyć się mające. —349—

† W dniu 5 b. m. w mieście Górze Kalwarji, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem ś. p. Ludwika z Jamnickich **Leśniowska,** w wieku lat 30, żona lekarza powiatu górno-kalwaryjskiego. Stroskany mąż wraz z czworgiem osieroconych dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele powązkowskim o godz. **11-tej** z rana i pochowanie zwłok na tamtejszym cmentarzu w dniu 9 b.m. to jest we środę odbyć się mające.

† Pozostali po ś. p. Adolfie **Bonarskim,** urzędniku dyrekcji naukowej warszawskiej, siostra i szwagier, składają najserdeczniejsze dzięki wszystkim obecnym przy pochowaniu zwłok jego w dniu zaonegdajszym z kościoła św. Anny odbytem, a szczególniej osobom, które w nieobecności szwagra, zająć się nim raczyły.—*Małżonkowie Klimeccy.*

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 6-go.— Urzędowe. Wojska nasze dnia 3 b. m., po niewielkiej bitwie z nieprzyjacielem, zajęły Sofię. Straty nasze wynoszą 24 ludzi niższych stopni.

Petersburg 5-go. — Wyjątek z depeszy urzędowej z Bogotu d. 3 b. m., podającej wiadomości od jen. Hurki z Taszkisen d. 2 b. m. Turcy pod Bugarowem uderzyli na oddział jen. Weliaminowa posuwający się ku Sofji i otoczyli go z trzech stron. Mimo to wojska nasze zmusiły turków do ucieczki. Mamy 200 ubytych z szeregu, turcy zostawili 1000 trupów. Jen. Dandeville, obchodząc Szandesnik przez Babgorę, znalazł się w nocy z 28 na 29 w strasznej burzy przy 30-o zimna na 5600 stóp wysokości. Snieg zupełnie zasypał cztery działa i popiero na trzeci dzień zostały odgrzebane przez bulgarów pod nadzorem lekarza

Cesegradzkiego, który od turków do nas przeszedł. 10 oficerów i 870 żołnierzy zachorowało od wielkiego zimna a 53 żołnierzy zupełnie zmarzło. Pomimo tego smutnego położenia, oddział jen. Dandeville'a zachowywał się bohatersko. W armji J. C. W. W. Ks. Następcy Tronu była bitwa między ochotnikami pułku rylskiego a turkami pod Gagową, Turcy zostawili 10 trupów, my mamy dwu oficerów rannych.

Przegląd Polityczny.

Nadeszła wczoraj wiadomosć telegraficzna **o zajęciu Sofji** po nieznacznej potyczce pod wsią Wrazdiebnaja. Operacje jen. Hurki odniesły przeto pożądany skutek; turcy po przerwaniu z Sofją komunikacji nie mogli opierać się dłużej, zwłaszcza, iż od strony Slatycy żadnej odsieczy spodziewać się nie mogli.

Oprócz krótkiej wzmianki o bardzo małych stratach świadczącej, iż zajęcie Sofji bez trudu dokonanem zostało, nie znajdujemy w telegramie urzędowym żadnych bliższych szczegółów. Nie wiemy też, jaki los spotkał załogę turecką i w jakim kierunku cofnąć się musiała. Zdobycie tak ważnej ze względu na przyszłe operacje—pozycji, jak Sofja będąca węzłem rozmaitych gościńców, stanowi ważny moment w akcji zabałkańskiej. Główny interes w tej chwili skupia się w operacjach przeciw wojskom Sulejmana w Slatycy rozstawionym. Z jednej strony zagrażają im siły jen. Hurki, z drugiej 16-ta dywizja jen. Skobelewa o sześć mil w wąwozie Trojana stojąca. Wzięci w krzyżowy ogień, mogą bardzo drogo opłacić swoje wyswobodzenie z tej pozycji.

Tak źle wróżący początek akcji zabałkańskiej może przechylić w **Konstantynopolu** szalę pokojową, zwłaszcza, iż w wiadomościach tetegraficznych z nad Bosforu znajdujemy zapowiedź pewnych przewrotów w rządzie mogących nadać polityce oporu stanowczy zwrot. Telegram z 5-go mówi o dymisji wielkiego wezyra i Mahmuda Damata; odsunięcie się tych dwóch osobistości od steru byłoby hasłem polityki ugodowej, która wszelkiemi drogami dążyłaby do pokoju *á tout prix*.

W parlamencie tureckim odzywa się już echo ogólnego niezadowolenia z dzisiejszego stanu rzeczy w kraju, deputowani ostremi wymówki obrzucają Rząd, za niedołężne prowadzenie wojny. Adres Izby do sułtana mieści najwyraźniejsze votum nieufności dla całego gabinetu, żąda załatwienie kwestji poboru chrześcijan do wojska w formie ustawy, nie zaś w formie rozporządzenia sułtańskiego, a wreszcie domaga się jak najrychlejszego przeprowadzenia reform.

W obec takiego stanowiska parlamentu, nic dziwnego, że Edhemowi i Mahmudowi, nie pozostawało nic innego, jak podać się do dymisji. Szkoda tylko, ze tak późno przyszło do tego.

Kwestja **zawieszenia broni** wisi dotychczas między Londynem a Petersburgiem. Rossja nie chce przystać na rozejm pod warunkiem *uti possidetis* dla przyczyn bardzo naturalnych. Przy dzisiejszym stanie rzeczy, takie zawieszenie broni byłoby tylko dla Turcji korzystnem, najsampierw z tego powodu, iż podałoby jej sposobność zaopatrzenia armji i załogi twierdz w potrzebną żywność i amunicję, pozwoliłoby jej zorganizować nowe siły, powznosić fortyfikacje ziemne na drodze do Adryanopola i w ogóle polepszyć swoją sytuację na polu walki. Dla Rossji zaś rozejm taki ani potrzebnym, ani korzystnym w tej chwili nie jest,— prawdę powiedziawszy interes jej powodzeń militarnych leży właśnie w dalszem, bezustannem prowadzeniu akcji.

N. W. Abendblatt donosi, iż Porta dla uzyskania rozejmu byłaby nawet gotową opuścić Erzerum i cofnąć swoje wojska do Erzinghian.

Gdyby kwestja rozejmu nie była tak ściśle skutkiem politycznych interesów związana z kwestją pokoju, dałoby się łatwiej znaleźć dla niej zasadę pojednawczą, ale przy dzisiejszych stosunkach rozejm może być tylko prologiem kongresu pokojowego. Stanowisko Anglji utrudnia o tyle obecne położenie, o ile nie chce dopuścić do układów bezpośrednich Rossji z Turcją poza plecami Europy.

Standard potwierdza wiadomość, iż Anglja wezwała Rossję do wyjawieniu swoich **warunków pokojowych** i dodała: gdyby Rossja odpowiedziała wymijająco, iż kwestja pokoju z Turcją nie należy do Anglji i gdyby wojna w celu obalenia potęgi tureckiego państwa dalej prowadzoną być miała, to wówczas Rząd angielski wystąpiłby z wyraźnem oświadczeniem, iż zupełnego upadku Turcji, jakoteż osobnego pokoju — nie dopuści.

Partja odkrytemi kartami grana, jakikolwiek poda rezultat, ma przynajmniej to za sobą, że się przewlekać i Europy w ciągłym szachu utrzymywać nie będzie.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 6-go stycznia 1878 roku.

Bukareszt 4-go. — W Baneassa, niedaleko Bukaresztu, a także w Plojesztach, Bozen i Tekucz zebrały się wielkie masy wojsk rossyjskich. We Floresztach urządza się obwarowany obóz rosyjski. W Bulgarji spadły świeżo duże śniegi.

Berlin 5-go. — *Nat. Ztng.* pisze: „Kto pragnąłby dziś od Anglji odpowiedzi jasnej na kwestję wschodnią, ten musiałby pragnąć, żeby na jedną notę wojenną odpowiedziano mu drugą podobną. Anglja już teraz prowadzi wojnę wschodnią, wprawdzie nie za pomocą wojsk i floty na obcem terrytorjum, lecz prowadzi ją u siebie samej, środkami wewnętrznego życia państwowego, między sprzecznemi poglądami swego ludu i swoich statystów. Za dwa tygodnie będzie otworzonym parlament. To co lord Beaconsfield zrobił dotychczas, jest wskazówką, że on chce do 17 stycznia sytuację wyjaśnić, ale nie w kierunku pokojowym. Cóż on jednak może, czego chce dopiąć siłą? Jeżeli jak donoszą, pośrednictwo nie jest jeszcze zamknięte, to widać, że angielski premier chce przygotować ostateczne decyzje i na 17 stycznia przyprowadzić do skutku taką księgę błękitną, jakby ją sam parlamentowi przedstawić pragnął. Myśmy atoli zawsze spodziewali się, że lud angielski rozerwie tę potworną przędzę, która wiąże z sobą wszelkie istniejące w Europie żywioły strupieszałe i cywilizacji wrogie. Demonstracje kilku dni ostatnich umacniają nas w tej wierze."

Białogród 5-go.— Korpus turecki nad Dryną został wzmocniony przez 14 nowych taborów. Inwazja turecka w Serbji staje się coraz prawdopodobniejszą. Alimpicz otrzymał żądane, znaczne posiłki z armji jaworskiej, która jest zupełnie bezczynną. Skupczyna ma uchwalić formalne wcielenie do Serbji zajętych już dyskryktów staro-serbskich.

Aleksinacz 5-go. — Dowódca Niszu, wezwany do poddania się, wręcz odmówił.

Konstantynopol 5-go. — Sulejman-pasza donosi, że gdy armja cofnęła się z Kamarli ku Zlatycy, znaczne wojska rossyjskie uderzyły na Bakera-paszę, który odwrót zakrywał, ale który straciwszy 600 ludzi, doszedł mimo to do Zlatycy. Wojska stojące w przesmyku torockim cofnęły się ku Sofii. Kawalerja rosyjska przecięła komunikację z Sofią. Według ostatnich wiadomości urzędowych z Sofii, rossjanie zebrali się na równinie sofijskiej w wielkiej liczbie.

Paryż 5-go.—Niemcy usiłują wywołać „fait accompli" zanim Anglja z interwencją wystąpi. W tym celu wysłała pilne instrukcje do Petersburga i Konstantynopola. Saint Vallier będzie się starał o to, żeby Niemcy nakłonić do udziału w wystawie powszechnej. *Rep. France* pisze, iż instrukcje, jakie Fournier otrzymał, odpowiadają francuzkiej polityce powściągliwości i neutralności. Nie przepisano mu żadnej ściśle określonej drogi postępowania. W procesie z Cuneo d'Ornans, *Journal des debats* został skazany na niewielką karę pieniężną i na wydrukowanie odpowiedzi. Panteonowi ma być przywrócem dawne przeznaczenie, najpierw będą tam pochowani uroczyście Thiers i Michelet. Do *Temps'a* piszą z Wiednia, że tam sytuację uważają za poważną, ale nie dla Austrji, którą zabezpieczają przyrzeczenia rossyjskie, gwarantowane przez Niemcy. Panuje przekonanie, że Anglja czynnie się oprze otwarciu Dardanelli.

Paryż 5-go. — Krąży pogłoska, że biskup Dupanloup umarł, *Pays* pisze, iż mowa Rochebouet'a do mera jest niegodziwą i przypomina Rochebouetowi jego udział w wypadkach 2-go grudnia.

Londyn 5-go. — Archibald Forbes zamieszcza w *Daili Nevs* obszerny artykuł, gdzie dowodzi, że pomimo upadku Plewny, Osman ktory chciał Rosjan przez zimę zatrzymać na północ od Bałkanów i zmusić ich do drugiej kampanji, celu swego dopiął. Przed początkiem maja rosjanie do Adryanopola nie dojdą. Kawalerja rosyjska pod Erzerumem jest bardzo czynną. Turcy w Erzerumie otrzymali z Konstantynopola świętą chorągiew. Żywności mają dosyć. Bombardowanie Ruszczuka trwa dalej.

Londyn 5-go.—Po dwóch naradach ministerjalnych wzięło górę w gabinecie usposobienie pokojowe, pomimo, że Beaconsfield jest stanowczo przeciwny temu kierunkowi. Królowa wezwała do siebie Carnarvona. Arcyksiążę austryacki Rudolf odwiedził ex-cesarzową Eugenję w Chislehurst a jutro jedzie do swojej matki w Cottesbrook.

Londyn 5.go. — Korespondent *Dailli Telegraph* miał posłuchanie u sułtana, który wyraził się doń, że pragnie pokoju, ale z honorem i uwzględnieniem interesów Turcji. Tudzież chwalił królowę Wiktorję. Korespondent odniósł takie wrażennie z rozmowy, że Porta liczy na Anglję z wszelką pewnością. *Standard* donosi, że królowa nie otworzy parlamentu osobiście. Carnarvon miał swoją najświeższą mowę przed pierwszą radą ministrów i nie występował zgoła jako przedstawiciel gabinetu.

Londyn 5-go. — *M. Post* donosi, że Szakir pasza i Baker pasza przebili się odparłszy rosjan. Turcy posuwają się teraz ku Tatar-Bazardżykowi..

Konstantynopol, 5 stycznia. *Agencya Havas* donosi: rossyjanie bez oporu zajęli Sofję.

Bukareszt, 5 stycznia. *Romanul* donosi: rossyjanie zajęli Sofję, szczegółów brak.

Londyn, 5 stycznia. *Biuro Reutera* donosi, że nic nie wiadomo w kołach dobrze poinformowanych, o rozpowszechnionej zagranicą pogłosce o nastąpić mającem usunięciu h. Carnavrona i Salisburego i nie wiadomo jaki może być pozór takowej pogłoski.

Warna, 5 stycznia. Selami pasza komendant Sylistrji, dowiedziawszy się, że rossyjanie z Medżidże posuwają się ku Sylistrji, wysłał pułkownika Sulejman-beja z 5 taborami piechoty i 2 szwadronami jazdy do Kamarcyku nad rz. Taban, żeby tam nie dozwolić nieprzyjacielowi przejść przez rzekę. Sulejman atoli rossyjan nie spotkał, choć wysłał część wojska aż do Gedgu,

Warszawa dnia 7-go stycznia.

Paryż 6-go. — *Memorial Diplomatique* Grecja jest pilnowaną przez Anglję; zagrożono iż w razie brania udziału w wojnie użyte będą środki przymusowe. *Constitutionel* donosi: Porta zwróciła się do Francji dla pozyskania zawieszenia broni na drodze dyplomatycznej. Gdyby to w zasadzie nastąpiło, to kwestje pojedyncze czysto wojskowe będą traktowane. Waddington oświadczył Nantinrowi, iż postara się wszelkiemi siłami usunąć duchowieństwo od polityki. Rząd przygotownje prawa określające ściśle, odpowiedzialność prezydenta i ministrów.

Paryż 6-go. — Stan zdrowia jenerała Cialdiniego nie pozwala mu tu powrócić; na jego więc miejsce posłem włoskim w Paryżu, będzie Melegari lub Nikotera.

Mitrowica 6-go. — Wiarogodne osoby zapewniają, że ajenci Risticza w Bielinie i Zworniku podmawiają tureckich dowódców do tego, żeby wpadli na terrytorium serbskie.

Berlin 6-go. Wczoraj rząd angielski polecił swemu przedstawicielowi w Petersburgu zapytać księcia Gorczakowa o warunki pokoju, jakie Rossja Turcji postawić zamierza. W kołach dyplomatycznych sądzą, że odpowiedź rossyjska będzie grzeczna, ale odmowna. Ks. Gorczakow odpowie, że warunki zakomunikuje dopiero Porcie, gdy ta wejdzie z Rossją w bezpośrednie układy. Układy o zawieszenie broni uważają za rozbite, sułtan bowiem rzucił się w objęcia Anglji i nie chce słyszeć o żadnych bezpośrednich układach z Rossją.

Londyn 6-go. Z Konstantynopola telegrafują do *Standarda*, że turcy w porządku Sofję opuścili. Według *Morning Post* Szakir pasza i Baker pasza dążą do Tatar Bazardżyku. Z Berlina donoszą, że Rossja jest gotową na zawieszenie broni na podstawie „uti possidetis".

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— *G*!... Proszę do nas — a jeżeli — to odpowiedź, nie anonim. — *G.*

— Warszawscy członkowie *„V-go zjazdu ruskich naturalistów i lekarzy"* mogą codziennie, z wyjątkiem świąt, między godziną 10 a 2, odbierać *„prace"* tegoż zjazdu, w laboratorjum chemicznem Ces. warszawskiego uniwersytetu. —169–4–2

— ***Choroby sekretne*** u mężczyzn i kobiet, leczy radykalnie lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna Nr 18.—*J. Bagieński.* —299—1—3

— Dr med. ***St. Kondratowicz,*** akuszer, powrócił do Warszawy. Przyjmuje codziennie od 4 do 6 po południu. Marszałkowska Nr 44.
W Lecznicy 2-giej w domu Rezlera przyjmuje codziennie od 2 do 3. —21567—1—6

— Świeże transporty herbaty nadeszły do składu ***M. Muszkata,*** Senatorska Nr 16.
Wyborowe gatunki są:
Fuczefu . . . . po rs. ***1*** k. ***50*** za funt.
Pecho . . . . „ ***1*** „ ***80*** „
Carskij Bukiet . . . . „ ***2*** „ — „
Żułan . . . . „ ***2*** „ ***50*** „
Indiejskaja Roza . . „ ***3*** „ — „
—20520—14—18

Kurs giełdy warszawskiej.— dnia 7-go stycznia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	147.45-90;-148.05	148.05	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.99; 10.	10.	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	120.30	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	125.10	125.10	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. .	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.60	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.40—50	98.60	98 30
„ „ „ „ małe	98 30—40	98.55	98.25
Listy zast. m. War. serji I	—.	93.	92.70
„ „ „ „ II	92.20 —25	92.40	92.10
„ „ „ „ III	91.45	91 60	91.30
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	83	—.
4% Listy likwidacyjne duże	86.	86 15	85.85
„ „ małe	86.	86 15	85 85
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	95.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	233.	—.
„ „ z r. 1866	—.	226.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	113.	113 50	112.50
Pożyczka wschodnia	91⅝	92.	91.35

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	219
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82 50	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	130	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	116	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	125
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	245.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $16\frac{2}{3}$ nowych $20\frac{4}{5}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $134\frac{13}{18}$ m. Łodzi $91\frac{7}{10}$ Listów likwidacyjnych 40 obligów skarbowych $106\frac{7}{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji $241\frac{7}{10}$ II-ej emisji $158\frac{1}{5}$.
Monety. Półimperjały rs. 8.26 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. 09 marki niemieckie kop. $49\frac{1}{2}$ pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 84.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano zimna st. 2 w południe st. 0 Reomura. (754 Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 0.

TEATR WIELI.
Dziś: **Faust.** Jutro: **Intryga i Miłość.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: **Życie Paryzkie.**

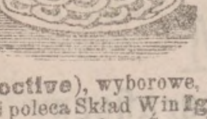
Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado,** daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 61—0 — 17270 —

LEKCJE
Angielskiego języka
ułatwione znajomością dokładną francuzkiego udziela **rodowita Angielka P. Anna Dybowska.** O warunkach można się dowiedzieć osobiście lub listownie. Nowogrodzka Nr domu 19, mieszkania Nr 2.
3—3 — 21520 —

Henryk Ejbel
artysta muzyczny, przeniósł swe mieszkanie na ulicę róg Senatorskiej i Bielańskiej Numer 16. Przyjmuje wszelkie zamówienia na Wieczory Tańcujące w Warszawie i na prowincji. 3—6 — 43 —



OSTRYGI OSTENDZKIE
i Holsztyńskie,
codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 40—0 — 18777 —



OSTRYGI OSTENDZKIE
(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski,** wprost kościoła Ś-go Krzyża. 35-0-19103-

Udziela Korrepetycje
uczęszczającym do wszystkich zakładów naukowych, a także przygotowuje do **egzaminu wstępnego** tak u siebie jakoteż i po domach prywatnych. Dla życzących, lekcje dodatkowe mogą być w miejscu Śto-Krzyzka Nr 15. 1-sze piętro.—**S. Mazurowski** Kand. Warsz. Uniw. —295—1—3

Potrzebną jest zaraz do domu katolickiego
Bona Niemka lub Szwajcarka,
nie umiejąca wcale po polsku, z dobremi świadectwami, do jednej dziewczynki 6-cio letniej, któraby umiałaby szyć i pięknie prasować. Wiadomość, ulica Franciszkańska Nr 10, dom Folmana, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 4. —298—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do **odstąpienia** na bardzo korzystnych warunkach
MAMKA
wiejska, młoda, z obfitym pokarmem. Wiadomość na ulicy Nowolipie pod Nrem 1 nowym u właściciela domu —338—1—3

LECZNICA
dla przychodzących chorych
Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego)
Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie. **Dr Filipowicz;**
od 9—10 **z chor. skóry i wener.,** codziennie, **Dr T. Żera,** (Ordyn. Klin. Uniw. Szp. Ś-go Łazarza.
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów.** codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski,**. W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na apparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie, **płuc i gardła,** codziennie prócz Niedziel, **Dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **Dr Z. Kramsztyk.**
od 12—12 **z chor. wener. i skóry,** codziennie, **Dr J. Diehl,** (Ordynator Szpitala Św. Łazarza.
od 12— 1 **z chorobami uszów,** w Poniedziałki i Piątki, **Dr B. Taczanowski.**
od 12 - 1 **chor. wewuętrz.** specyi. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Środy i Piątki, **Dr N. Brunner,** (Właściciel Inst. choróo nerwowych.
od 12— 1 **z chor. ojgam. moczopłciowych męzkich,** we Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr M. Brunner.**
od 1— 2 **z chorobami wewn.** specjalnie **wieku dziecęcego,** codziennie, **Dr J. Poznański.**
od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **Dr J. Szczygielski.**
od 2— 3 **chorob. wewn.,** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **Dr W. Lewandowski.**
od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt **Dr Zawadzki,** (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego).
od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **Dr B. Chrostowski,** (Assys. Klin. dyagn. przy Uniw.)
Opłata za poradę **25 kopiejek.** 1—0 — 177 —

Za pozwoleniem Zwierzchności.
Warszawskie Towarzystwo Muzyczne
PROGRAM
9-go Wieczoru Muzycznego,
W Środę dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1877/8 roku.

CZĘŚĆ I-sza:

1. a) **Dobranoc** . . . . **J. Kleczyński.**
   b) **Chór weselny** z op. „Lohengrin" . . . . **R. Wagner.**
   wykona chór amatorski Towarzystwa Muzycznego.
2. **Koncert V-ty** (op. 180). . . . . **H. Herz.**
   a) Allegro Mrderato,
   b) Andantino,
   c) Allegro agitato,
   na fortepian z towarzyszeniem drugiego fortepianu. oraz zwiększonego kwartetu smyczkowego.
   wykona Panna **Filomena Wolińska** (stypendystka Towarzystwa Muzycznego.
3. a) „**Śpiesz**" . . . . **W. Wieniec.**
   b) „**Tyś moim snem**" . . . . **K. Kratzer.**
   odśpiewa Pan **Stefan Wołoszko.**
4. a) **Kawatina** z op „Linq-Mars" . . . . . **C. Gounod.**
   b) **Rondo Styryjskie** z op. „Mignon" . . . . **A. Thomsa.**
   odśpiewa Panna **Antonina Matuszyńska.**

CZĘŚĆ II-ga:

5. a) **Alla Stella confidente** . . . . **V. Robandi.**
   śpiew z towarzyszeniem wiolonczelli (Pan Poorten).
   b) **Stary włóczęga** . . . . **G. Roguski.**
   odśpiewa Pan **Bonifacy Dziadulewicz.**
6 **Duet** z op. „Sprzedana Narzeczona" . . . . **B. Smetana.**
   (Prodana Newesta)
   odśpiewa Panna **Matuszyńska** i Pan **Wołoszko.**
7 a) **Andante appasionato** . . . . **A. Poorten.**
   b) **Nokturn** . . . . **F. Chopin.**
   c) **Fileuse** (na żądanie) . . . . **A. Poorten.**
   wykona Pan **Arwed Poorten**
8. Trzy pieśni czterogłosowe . . . . **S. Moniuszko**
   a) „**U naszego Pana.**"
   b) „**Posiój piękna gołombeczko.**"
   c) „**Przylecieli sokołowie.**"
   odśpiewają PP. **Matuszewska, Stefańska,** PP. **Wołoszko i Dziadulewicz**

Początek o hodzinie 8-me wieczorem 1—1 — 343 —

Jest do sprzedania
Flaczarnia,
przy ulicy Piekarskiej Nr 2.
—47—3—3

Pralnia Rękawiczek
sposobem zupełnie nowym, po 7½ kop. Róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60.
—175—2—3 **B. Ł.**

Konsultacja Dentystyczna,
otwarta od godziny 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z konsultacią i wyrwaniem zęba kop. 25.—Plombowanie po rs. 1.—Ząb sztuczny rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej Nr 43. —314—1—10

Fabryka Kwiatów K. Ł.
Marszałkowska Nr 69,
posiada znaczny wybór nyjgustowniej wykończonych **Kwiatów,** po cenach fabrycznych, bardzo umiarkowanych. —325—1—10

Ceraty najtaniej!
Podłogowe 2¼ łokcia szerokości po kop. 70.
Chodniki ceratowe po k. 30.
Cerata na stoły i fortepiany, na barchanie, 2¾ łokcia szeroka, po rs. 1, jak również
Wyksatynę na pokrycia **mebli, powozów, bryczek** i na **podkłady** dla **chorych** i **dzieci,** polecają
F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.
—206—1—6

Niedźwiadki,
mało używane i z Angorskiej Kozy **Futro** na nogi, nowe, do sprzedania, Nr 9, Chmielna, mieszkania 1-szy, na prawo od podwórka.
2—6 — 233 —

Uprasza się PP. Jubilerów, o zwrócenie uwagi na osóbę sprzedającą po Świętach
Dwa Pierścionki złote,
z których jeden był szeroki, gładki, z dużym z zieleniatym turkusem i brylantami naokoło, drugi zaś mały, w połowie pęknięty, z datą wewnątrz, z małym turkusem i dwoma brylancikami. Gdyby pierścionki były sprzedane, zastrzega się PP. Jubilerom zwrot ceny, za jaką nabyte zostały. Wiadomość uprasza się pozostawić w Redakcji Kurjera.
2—2 — 222 —

W dniu 6 Stycznia r. b., w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu,
skradzione zostały 2 Lichtarze z Ołtarza ze świecami,
Frażetowskiej roboty, mające wysokości mniej więcej około cali 16. Ktoby takowe spostrzegł, niech da znać do Zakrystji powyżej wymienionego kościoła. —359—1—2

Dnia 6-go Stycznia w Niedzielę, wybiegła z domu pod Nrem 39 na Nowym Świecie
SUCZKA,
z rasy charcików angielskich, jasno żółta, z lewą tylnią nóżką krzywą. Uprasza się o odprowadzenie do tegoż domu, mieszkania Nr 12, za nagrodą rubla. — 339—1—2

KANTOR

WEKSLU, INTERESÓW BANKIERSKICH I LOTERJI

R. D. WINAWER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 407, obok kościoła Ś-go Krzyża, wprost statuy Kopernika

Udziela zaliczenia na wszystkie papiery publiczne, z możnością częściowej spłaty wziętej zaliczki;

Sprzedaje rossyjskie pożyczki premjowe obu emissji na rozpłaty miesięczne, z zapewnieniem, że bilety złożone będą do depozytu Banku.—Ciągnienie I-szej emissji odbędzie się w dnin 2 (14) Stycznia 1878 r.

Assekuruje takowe pożyczki premjowe od amortyzacji po **kop. 25** od sztuki.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i banknoty zagraniczne, oraz papiery publiczne.

Zamienia kupony tak płatne jak i niepłatne, za umiarkowaną prowizją.

Tamże nabyć można losy do 1-szej klassy 130 Loterji.

Zlecenia z prowincji akuratnie się załatwiają.

3—8 — 83 —

Łaźnia Parowa (zwana pod Blachą)

J. M. NAIMSKIEGO,

na Nowym Zjeździe pod Nr 2623 egzystująca, otwartą jest codziennie od godziny 8-mej rano do 10-tej wieczorem.

Od 1-go Stycznia n. s. 1878, ceny są następujące:

Oddział I osobowa, na dwie osoby rubel jeden, nadto każda osoba więcej nad dwie dopłaca kopiejek dwadzieścia.

Oddział II, tak zwany obywatelski, od osoby po kopiejek dwadzieścia.

Oddział III, ogólnej od osoby kop 6 (sześć).

Dzieci do lat 8-miu płacą w oddziale II-gim, po kop. 10, w oddziale III, po kop. 3.

W oddziale 1-szym i II-gim urządzone są prysznice ciepłe i zimne.

3—3 1—3 — 20 —

Podwal Nr 14. Podwal Nr 14.

Podwal Nr 14.

Magazyn Czapek i Kapeluszy

ANTONIEGO TUCZYN.

Poleca na obecną porę wielki wybór **Czapek** barankowych tak Krymskich jak i Korakułowych. Posiada również znaczny zapas Czapek zimowych w najrozmaitszych fasonach i gatunkach. 3—6 — 39 —

Ceny stałe możliwie najniższe.

Z powodu ogłoszeń zamieszczonych w pismach publicznych przez pana F. Łapińskiego, z których wnosić można, iż tenże posiada wyłączną sprzedaż węgla kewalskiego, uważamy za właściwe donieść, iż węgle kowalskie w znanym wyborowym gatunku, jak poprzednio, tak i obecnie, bez przerwy sprowadzamy i sprzedajemy po cenie:

17 kop. za pud lub wagonami.

po 95 kop. za korzec miary wagonowej na stacji **Warszawa.**

O dobroci węgla tego przekonać się można między innemi, w warsztatach dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskich, dla których rzeczone węgle, w miejsce angielskich, od lat wielu dostarczamy, i które na cały rok przyszły tenże gatunek węgla kowalskiego na pokrycie całej potrzeby swej u nas zakontraktowały.

Warszawa, dnia 27 Grudnia 1877 roku.

3—3 — 21560 — **Samnel Bergson i Spółka.**

PANI ERARD

Uczennica Worth'a w Paryżu,

przy ulicy Senatorskiej Nr 16.

Wykonywa **SUKNIE** i **KAPELUSZE** podług najnowszych wzorów i gustu najbardziej wykwintnego.

CENY NADER UMIARKOWANE:

Suknie Fantazyjne . . . . **od rs. 35.**
" Kaszmirowe czarne . . . . **od rs. 40.**
" Tarlatanowe . . . . **od rs. 20.**

3—6 — 21411 —

Mam honor donieść do wiadomości WW. Kupców i w ogóle handlujących piwem, jak również i konsumentów takowego, iż z dniem 1 (13) Stycznia 1878 roku otwieram w mieście powiatowem Sierpcu, w domu kupca Jana Józefa Moderskiego, Główny Skład Fabryczny **Piwa Bawarskiego** w naczyniach i **Piwa Lagrowego „Superior"** w butelkach, w którym to składzie miejsce mieć będzie sprzedaż hurtowa, jak również i cząstkowa, po cenie fabrycznej praktykowanej w fabryce w Maszewie pod Płockiem.

Piwo Bawarskie sprzedawane będzie w $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$, i $^1/_{16}$ okseftach.

Polecając się łaskawym względom Szanownym handlującym i konsumentom piwa, spodziewam się zadowolić, jak dotąd tak i nadal ich swoim wyrobem.

Maszewo, w Grudniu 1877 roku.

3—6 — 21464 — Piotr Schiefer.

Warszawska Agentura Ogłoszeń
„RAJCHMAN I FRENDLER"

Ulica Nowo-Zielna Nr 40, wprost nowej giełdy.

Na mocy zezwolenia władzy, z upoważnienia redakcji czasopism i dzienników, przyjmuje **ogłoszenia i reklamy** do **WSZYSTKICH GAZET i PUBLIKACJI**, wychodzących w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, **po cenach redakcyjnych bez pobierania żadnej dodatkowej dopłaty**. Niemniej redaguje reklamy i ogłoszenia. Inseraty dawane do kilku pism naraz, podają się do agentury w jednym tylko języku i w jednym egzemplarzu. Ekspedycja anonsów do redakcji dokonywa się śpiesznie.

Agentura otwarta codziennie od godz. 9½ rano do 7½ wieczorem. 8—0

JEAN STIFFT i SYNOWIE

SKŁAD WIN W WARSZAWIE, DŁUGA Nr 45.
Nadworni Dostawcy N. Cesarza Austrjackiego i Niemieckiego

VIN DE SANTE (Wino Zdrowia).

Wina Węgierskie bardzo stare polecane przez profesorów **Sigmunda i Loosdorfera** w Wiedniu, świadectwami znajdującemi się u nas do przejrzenia, jako wyborny środek wzmacniający dla rekonwalescentów, osób cierpiących na nerwy lub żołądek. Cena za butelkę oryginalną rs. 2 k. 50. Obstalunki na Nachname uskuteczniają się.

Zaświadczam niniejszem. że podczas mej lekarskiej praktyki, wielokrotnie miałem sposobność zalecać chorym tak zwane VIN DE SANTE, firmy Jean Stifft et fils, i że takowem winem, osobliwie u osób mało krwistych (Anemie) i w różnych ztąd wynikających nerwowych i innych słabościach, oraz u cierpiących na niestrawność, na chroniczne choroby żołądkowe i kiszkowe najlepszy skutek osiągnąłem.

(podp.) Dr. med. Ad. LOOSDORFER
emer. Assystent Uniwersytetu i członek Wiedeńskiego medycznego kollegium doktorów.

Panom Jean STIFFT i Synowie.

Na zapytanie Pańskie zaświadczam, że w Warszawie kupione od Panów VIN DE SANTE, przy leczeniu mojem świadczyło mi znakomite usługi, albowiem osłabione me siły w zupełności odzyskałam

z poważaniem
(podp.) **Albertyna Ernst**
w Warszawie.

Warszawa
20 Lipca 1877 r. 5—12—19918

Z dniem 1-szym Października, otworzyłem na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 25, wprost Saskiego Hotelu

MAGAZYN MEBLI

zaopatrzony w wielki zapas najgustowniejszych mebli Warsz. i Zagranicznych. W tymże Magazynie

Główny Skład Mebli giętych Wiedeńskich
z Fabryki Braci Thonet

Ceny najumiarkowańsze.

P. GLOBUS, Właściciel Magazynu Mebli,
wprost Saskiego Placu. 5—20 — 20452 —

CENNIK
SKŁADU WĘGLA KAMIENNEGO
i Drzewa Opałowego
ANDRZEJA GOLDMANN

Ulica Marszałkowska, róg Żórawiej Numer 31a

Korzec Węgla	grubego w najlepszym gatunku	Rsr.	1	kop. —
" "	kostkowego " "	"	—	" 95.
" "	grubego w średnim "	"	—	" 90.
" "	kostkowego "	"	—	" 85.
Sążeń drzewa	sosnowego	"	12	" 50.
" "	olszowego	"	13	" 50.
" "	brzozowego	"	15	" 50.

Za rąbane drzewo dopłaca się rsr. 1 na sążniu.

UWAGA. Nabyłem znaczną ilość węgli wprost z kopalni, z pokładów tak zwanych **„Renard."** Życzącym sobie brać ten węgiel do fabryk, zapewnić mogę kontraktowo dostawę na rok cały, to jest do dnia 1 go Stycznia 1879 r., przy dość niskich cenach.—**ANDRZEJ GOLDMANN.** 7—7 — 20270 —

NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW

PRZEOBROZEŃSKICH ZWIJANYCH,

po **Rs. 1 za 100 sztuk,**

poleca względom Szanownej Publiczności Skład pod firmą **Al. Esperance.** Senatorska, Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 4-6 — 21370 —

KANTOR WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH

MAXA ELBAUM,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 59.

Ubezpiecza **Pożyczki Premiowe** od amortyzacji tak I-szej jak II-giej emissji.

po kopiejek 30.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia. 3—3 — 21512 —

WETERYNARZ

S. Jungwitz,

ulica Ogrodowa Nr 4 nowy. Przyjmuje chorych z rana od godziny 8-mej do 10-tej, po południu zaś od 3 ej do 5-tej. Udaje się również na wieś każdego czasu.

3—3 — 21477 —

Obwieszczenie.

Komissarz Sądowy

Sądu Okręgowego Warszawskiego

H. KIETLIŃSKI.

w Warszawie przy ulicy Leszno w domu pod Nr 12 (policyjnym) zamieszkały, stosownie do art. 1030 Ustawy Postępowania Sądowego, podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1877/78 roku, o godzinie 10 z rana, w Warszawie przy ulicy Podwale w domu Nr 500b, **sprzedane będą ruchomości**, pozostałe po ś. p. Józefie Zakrzewskim, składające się z **Składu Materjałów Aptecznych**, ocenione do licytacji na rs. 4,000. Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium w ilości rs. 1,000. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie od godziny 5 do 6-tej z południa, oprócz świąt, w kancelarji niżej podpisanego. Warszawa dnia 16 (28) grudnia 1877 r.

Komissarz Sądowy

3—3—22435 Henryk Kietliński.

Potrzebny jest **zaraz**

GUWERNER

mówiący po francuzku i niemiecku, lub jednym z tych języków, w domu róg Leszna i Rymarskiej, Nra 1 i 5, mieszkanie interesanta stróż wskaże. —350—1—3

Do Pracowni E. Rogozińskiej, potrzebne są

PANNY

do pikowania kołder i ubierania negliżyków. Kompletnie znająca robotę kołder, może znaleźć całkowite pomieszczenie. Ulica Elektoralna Nr 43. —290—1—3

PANNY

uzdatnione i do nauki, potrzebne są, oraz Panna do zwijania kwiatów. Miodowa Nr 15.

—307—1—4 **W. Zadzińska.**

Potrzebny jest

zdolny Kucharz

do Częstochowy. Wiadomość przy ulicy Zapieczek w sklepie pieczywa i dystrybucji Nr 10 hyp., nowy 1. —294—1—1

Futro Niedźwiedzie

za rs. 110 do sprzedania, suknem granatowem kryte, w dobrym stanie, zostawione w komis u pana Penkalego w składzie futer, Senatorska. —301—1—3

Jest do sprzedania

Łóżeczko dziecinne,

rozsuwane, zupełnie nowe. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr 11, w lewej oficynie na dole. —308—1—1

Do Apteki na prowincji potrzebnym jest

UCZEŃ.

Wiadomość w Aptece Wgo Hakebeil u Wgo Łapińskiego. 2—3 — 21483 —

Poszukiwany w księgarniach Walc pod tyt.: **Dla Heleny** i Mazur **Aż do świtu**, W. Kruzińskiego, są jeszcze do nabycia po 22½ kop. **tylko w Redakcji Echa Muzycznego**, ulica Miodowa Nr 6, w drugim podwórzu, prawa oficyna, na dole. 2—3 — 93 —

Jak zwykle najtaniej !!!

w Magazynie

DZIECHCIŃSKIEGO, Miodowa 14.

DOMINA zupełnie nowe, do wynajęcia, już od rs. 2 kop 95.

Na tanie domina, uprasza się o wczesne zamówienia. 2—10 — 241 —

PIERZE I PUCH.

Do Składu mego za Żelazną bramą, w domu W-go P. Fenigsteina vis à vis wodociągu.

Nadszedł świeży transport **Pierza i Puchu**, które sprzedaje po bardzo nizkich cenach, podług następującego cennika:

Pierze darte nowe siwe od kop. 30.
„ „ „ białe od kop. 50.
Puch siwy nowy od kop. 75.
„ biały od kop. 100.
Puch Erdredonowy, rs. 11.

2—8 — 144 —

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

w dobrym stanie za rs. 35. Ulica Chłodna Nr 60. Wiadomość u stróża. —292—1—2

CUKIERNIA

Ignacego Córskiego,

przy ulicy Przejazd Nr 9, wprost Długiej.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że rozpoczęła wypiek, znanych ze swej dobroci parzonych **PĄCZKÓW**, smażonych na świeżem maśle z najlepszemi konfiturami, oraz przyjmuje obstalunki na **Torty, Kremy, Lody i Piramidy**, które się wykonywają po cenach możliwie nizkich, z wszelką akuratnością i sumiennością. Za dobroć wydanego towaru Zakład poręcza.

5—6— — 21460 —

ZARAZ

Ktoby miał do sprzedania w dobrym stanie

utensylja po Składzie wódek

jak beczki różnej wielkości, miary, tace, napisy i t. d., zechce niezwłocznie pozostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. **Z. A. R.** 3—3 — 100 —

POKÓJ

z przedpokojem, meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania 22. —324—1—1

W szkole 3 klassowej Realnej, przy ulicy Orlej Nr 4, na drugie półrocze przyjmują się i nowo wstępujący kandydaci do wszystkich klass tak przychodni jakoteż i pensjonarze. Lekcje zaczynają się 8 Stycznia.

Ludwik Wyrożembski.

3—3 — 140 —

Poszukuje się

Bony Szwajcarki,

z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 8, mieszkania Nr 1.

3—3 — 202 —

Najem Ekwipaży

W. Geyer

Leszno Numer 26 nowy.

gdzie Fabryka powozów. Ceny przystępne.— Powozy eleganckie.

2—12 — 275 —



SANKI używane, parokonne, z fartuchem, są do sprzedania. Ulica Nowolipie Nr 70. —172—3—3

Ważna wiadomość.

Jest do wydzierżawia **zaraz KARCZMA** na trakcie głównym położona 4 mil od Warszawy, w miejscowości tej znajdują się młyny. O warunkach dowiedzieć się można w sklepie Zegarmistrzowskim M. Pozzi, ulica Nowy-Świat Nr 29. —8—3—3

Nagrody rs. 5 temu,

kto wyszuka osobie młodej **miejsca Sklepowej**, lub też zajęcia się gospodarstwem w domu zamożnym. Adresa proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. Z Z 11. —259—2—3

Ślusarz-Maszynista,

potrzebnym jest do gorzelni na wieś. Wiadomość w fabryce, ulica Chłodna Nr 8. —12—3—3

FORTEPIAN

fabryki Petersburskiej, silnej budowy i głosu silnego i przyjemnego, kosztował na miejscu rs. 700, sprzedaje się za rs. 275. Ulica Marszałkowska Nr 34, na parterze u fortepianisty A. Gruszczyńskiego. —14—3—3

Szuba liberyjna

(niedźwiedzie), dla stangreta, nowa, do sprzedania. Wiadomość **w Kantorze wynajmu powozów** przy Placu Wareckim Nr 18. —66—3—3

Szuba Niedźwiadkowa,

zupełnie nowa, do sprzedania. Nowy-Świat Nr 20, lewa oficyna, 1 sze piętro. —21471—2—3

Do wynajęcia od 1 Lipca 1878 r.

Piekarnia,

z obszernem mieszkaniem, sklepem i składami na mąkę. Wiadomość u właścicielki domu Nr 15, ulica Wspólna. —312—1—3

POKÓJ

kawalerski, z opałem i osobnym wchodem na dole, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ogrodowej Nr 7 nowy. Wiadomość u stróża. —309—1—3

Dwa Pokoje

lub jeden, elegancko umeblowane, z osobnem frontowem wejściem, w każdej chwili do najęcia. Wiadomość, Chmielna Nr 24, mieszkania 1, od 11 do 3 po południu. —317—1—3

Pokój

do wynajęcia każdego czasu z powodu wyjazdu.—Tamże są do sprzedania **Kolczyki** z koralami i **Futro** płaszcz, szopowy, w dobrym stanie. Ulica Leszno Nr 67. —311—1—3

Rs. 1 nagrody!

W dniu 4 b. m. w przejeździe Krakowskiem-Przedmieściem, zgubioną została

Książka Obrachunkowa

Nowej Piekarni, z filji przy ulicy Królewskiej. Znalazca zechce oddać do Kantoru pomienionej Piekarni, Nr 74, Nowy-Świat, za powyższą nagrodą. 2—3 — 268 —

W dniu 30 Grudnia 1877 r. zginął pomiędzy godziną 10 a 11 wieczorem w gmachu Teatralnym **PINCZER biały** z długiemi uszami, ogon kiściasty. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą, na ulicę Królewską Numer 17, stróż mieszkanie wskaże, a w razie wykrycia nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

3—3 — 16 —

LOSOWANIE

dwudzieste szóste 5% Rosyjskiej pożyczki Premiowej pierwszej Emisji,

odbędzie się w St.-Petersburgu dnia 2 (14) Stycznia 1878 r., w którem to ciągnieniu przypada do umorzenia na amortyzację **2900** biletów po Rubli srebrem **125.** Dla zapobieżenia straty wynikającej z różnicy kursu, przyjmuje asekurację

po kopiejek 35

od sztuki, a w razie wylosowania zamienia na niewylosowaną sztukę:

Kantor Wekslu

HERMANA GELD

w WARSZAWIE,

przy ul. Nowy-Świat Nr 51,

dom Hrabiny Stadnickiej.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą. —288—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 26 Декабря (7 Января) 1877/8 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

W księgarni Pana Hösicka przy ulicy Senatorskiej, jest do nabycia dziełko p. n.

Ojcowie i dzieci.

Cena tej książeczki 20 kop. — Z dochodu korzystać będzie osoba podupadła na siłach. 2—3—132

OSOBA

w poważnym wieku, mogąca wykazać się najkorzystniejszemi świadectwami, pragnie w domu wiejskim obywatelskim przyjąć, pod przystępnemi warunkami miejsce gospodyni. — Adresa uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. —96—3—3

O S O B A

znająca się na krawieczczyznie i bieliznie, mająca swoją maszynę, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Ulica Nowomiejska Nr 18 domu, pierwsze piętro, mieszkania Nr 18. —81—3—3

O S O B A

w średnim wieku, znająca język francuzki konwersację i krawieczczyznę, poszukuje zaraz miejsca do towarzystwa lub do matkowania i nauki małych dzieci w mieście lub na wieś. Wiadomość Nowy Świat Nr. 29, w sklepie rękawiczek róg Chmielnej. 2—3—105

Potrzebne są

PANNY

do szycia słomy uzdolnione i do nauki. Ulica Leszno Nr 61, w oficynie Nr 11. —63—3—3

Potrzebne są

PANNY

maszynistka kompletnie uzdatniona w szyciu krawieczczyzny, oraz Panna do pasowania staników w pracowni Sukien i Okryć damskich. Ulica Nowy Świat Nr 72. —182—2—3

Potrzeba jest do **Drukarni**

UCZNIA,

posiadającego świadectwa z 3 ch klas. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 41, w Redakcji Przyjaciela Dzieci. —253—2—3

Francuzka młoda Bona,

potrzebna jest do konwersacji na godziny wieczorne albo na demi place do panienki czternastoletniej. Ulica Szczygla Nr 3, mieszkania Nr 5. 2—3—141

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

posiadający wykład Instytutu, do dawania lekcji muzyki. Mazowiecka Nr 16 nowy, na dole. —227—2—3

Uczniowie Szkół,

dwaj lub trzej, znajdą wygodne pomieszczenie wraz ze stołem i opieką od Nowego Roku. Wiadomość, ulica Długa Nr 17, mieszkania 9, w oficynie. —117— —3

Do Giserni potrzebni są

CHŁOPCY,

w wieku od lat 16 do 18 lat; o warunkach dowiedzieć się można w fabryce dzwonów A. Zwolińskiego. Gęsia Nr 55, od 4 do 6 wieczorem. —257—2—3

Młody Człowiek,

(lat 21), mający wykształcenie z czterech gimnazjalnych klas i posiadający języki: polski, ruski, niemiecki i francuzki, poszukuje miejsca w sklepie bławatnym lub galanteryjnym, lub też w jakim kantorze. Osoby interesowane raczą złożyć swe adresy w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. S. —103—3—3

SUBIEKT

obeznany z handlowością, znający język polski i niemiecki, życzy sobie zastąpić jakie firmy hurtowne lub fabryki w sprzedaży u mniejszych kupców (Stadtreisende) za pensją stałą lub prowizją. Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. O. 16. —12—3—3

SUBIEKT

obeznany z handlem bławatnym, galanteryjnym, płócien i towarów drobnych (norymberskich), mający dobre świadectwa, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę nadsełać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W. 26. —11—3—3

Ktoby sobie życzył wziąć

Dziecię do piersi,

trzy miesięczne — żądana jest osoba ze świeżym pokarmem.—Ulica Orla Nr 7 nowy, mieszkania 45, u Akuszerki. —159—2—3

Uzdolnieni Ślusarze,

mogą zaraz otrzymać stałe zatrudnienie w fabryce wag J. Sperling. Chłodna Nr 19. —110—2—2

KAWIARNIA

każdego czasu do odstąpienia. Bliższa wiadomość. Elektoralna Nr 23, w Składzie Papieru i Galanterji. —150—2—3

Pomocnik

gorzelniczy, pilny, trzeźwy i sumienny, poszukuje się na dobrą pensję. Bliższą wiadomość udzieli p. Wadzyński w Warszawie, ulica Ś-to-Jerska Nr 4. —21535—3—3

U Akuszerki **J. K.** jest

Mamka

ze zdrowem pokarmem, bez długu. Krakowskie-Przedmieście Nr 71. —67—3—3

Dla Panów Mydlarzy.

Sklep z mieszkaniem, pożądany w tym punkcie, do najęcia od Nowego Roku, oraz inne sklepy, na szynk, dystrybucję lub inny proceder. Aleja Jerozolimska Nr 17. —68—3—3

Potrzebną jest zaraz

BONA

Niemka do trojga dzieci. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 47, drugie piętro. —70—3—3

Kapitał do wypożyczenia około

Rs. 100,000,

częściowo, na nieruchomości Warszawskie, lub Dobra Ziemskie w gubernji Warszawskiej po Tow. Kred. Wiadomość powziąść można w Kancelarji Notarjusza Wgo Józefa Kozakowskiego w Sądzie Okręgowym Warszawskim, przy ulicy Miodowej, codziennie, wyjąwszy Świąt od godziny 12-tej do 2-giej i od 6-tej do 7-mej po południu. Tamże potrzebny jest do nabycia dom w Warszawie wartości od 30-tu do 50,000 rubli. —80—2—3

RS. 150,

są potrzebne do Ś-go Jana 1878 r. na procent umiarkowany.—Rejentalna pewność.—Wiadomość, ulica Chłodna Nr 48, oficyna lewa, 1-sze piętro—lewo. —45—3—3

Rs. 1,000,

potrzebne są do wypożyczenia na rok jeden, za zupełną gwarancją przez właściciela domu na procent umówiony, bez pośrednictwa, życzący umieścić takową summę, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. M. —161—2—2

Bardzo korzystny Interes.

Może być prowadzony przez damę, wymaga kapitału około Dziesięciu tysięcy rubli. Roczny obrót w tym interesie przenosi 50,000 rubli, z których około 30%, czyli około 15,000 rubli jest czystego zysku. Wszystko to może być dokładnie udowodnione książkami. Wiadomość w Kantorze Inkasso, Nowy-Świat Nr 70, codziennie od 9 rano do 5 po południu. —6—3—3

DYSTRYBUCJA

zaraz do odstąpienia. Elektoralna Nr 794 D. —21569—3—3

TANIO.

Od kop. 60 za parę rękawiczek. Ulica Wierzbowa Nr 4. R. Spengler. —21432—5—10

BAWARJA

do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość, ulica Dzika Nr 37 nowy. —21514—3—3

W Pracowni Ubiorów Damskich Walerji Perkowskiej

przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres mody wchodzące i wykonywają się z gustem i elegancją, po cenach umiarkowanych. Ulica Sto-Krzyzka wprost Jasnej Nr 25, mieszkania Nr 7. —137—2—3

Ulica MIODOWA, Nr 4901, dom JW. Lessera.

Ulica MIODOWA, Nr 4901.

Łaźnie parowe pokojowe, bardzo praktyczne i dla użytku w szpitalach odpowiednie.

Klosety patentowane w różnych fasonach, z **dezinfekcją za pomocą wentylacji** i z dwoma naczyniami w ten sposób urządzonemi, że jedne przyjmuje odchody stałe, a drugie odchody płynne, przez co zapobiega się rozkładowi, wydzielającemu niemiłą woń.

Water-klosety najnowszych francuzkich i angielskich systemów, porcelanowe i z żelaza lanego emaljowane.

Klozety dla wychodków ogólnych, z żelaza lanego, emaljowanego, z takiemiż rurami odchodowemi.

Wodociągi, zlewy kuchenne i Pisoary żelazne, emaljowane, rozmaitych rozmiarów i kształtów, a do tych odpowiednie bardzo lekkie rury odpływowe (ście kowe) z żelaza lanego, emaljowane, z kompletnym urządzeniem proste i ze stucerami (odnogami).

Filtry z węgla plastycznego do cedzenia wody, połączyć się dające wprost z urządzeniem wodociągowem po domach, bez wywierania jakiegokolwiekbądź wpływu na zmniejszenie dotychczasowej ilości wody z wodociągu otrzymanej.

Wyż wymienione przedmioty mam na składzie w wielkim doborze, lecz przyjmuje także obstalunki na urządzenia z wykończeniem należytem i ustawieniem na miejscu.

H. KRAFT.

BIÓRO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

Ulica MIODOWA, Nr 4901.

8—0—21576—

Marszałkowska Nr 52.

Nowo otworzony PARYZKI MAGAZYN MÓD pod firmą:

N. SŁĄNKA.

Na nadchodzący karnawał zaopatrzony został w dobór nowości Paryzkich w zakresie damskiej toalety, przyjmuje oraz wszelkie obstalunki na kapelusze, czepki, bieliznę damską, dziecinną i suknie najwykwintniejsze, po cenach najprzystępniejszych. **Na Gwiazdkę tenże Magazyn sprowadził z Paryża dobór strojnych lalek.** 3—6 — 21524 —

Marszałkowska Nr 52.

Kantor Wekslu i Loterji GABRYELA NEUMARK

w WARSZAWIE,

Miodowa Nr 2 (w pałacu Dyzmańskich).

Sprzedaje Rossyjską 5% Pożyczkę Premjową na rozpłaty miesięczne.— Z chwilą wniesienia 1-szej raty, wygrana przypaść mogąca, należy do nabywcy a bilety złożone będą do depozytu Banku.

Losowanie I-szej Emissji, odbędzie się d. 2 (14) Stycznia 1878 r.—Assekuruje takowe od amortyzacji po 50 kop. od sztuki.—Zaliczenia na papiery publiczne udziela pod przystępnemi warunkami, a otrzymane zaliczenie może być częściowo spłacone.—Zlecenia z prowincji jak najakuratniej uskuteczna. —21469—4—6

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI!

Od dawna egzystujący **Skład Piwa** pod Nr 4, przy ulicy Miodowej został odrestaurowany i przeszedł na własność nowego właściciela, który wszedłszy w stosunki z najlepszemi fabrykami u nas w kraju będącemi, zaopatrzył swą piwnicę w różne gatunki piwa, a w szczególności **Marcowe** i **Pale Ale**

RADZIKOWSKIE

oraz **eksportowe Lagrowe** warszawskie i inne poleca Szanownej Publiczności swój produkt, za dobroć którego, jakoteż akuratność w odstawie przyjętych obstalunków tak na miasto jak na prowincję, Administracja składu poręcza. 3—4 — 82 —

ŻELAZO Doktora GIRARD'A.

PARYZKA AKDEMJA MEDYCZNA

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 roku zaznaczyła, że ŻELAZO D-ra GIRARDA usuwa całkowicie zatwardzenia i w krótkim czasie leczy:

Bladaczkę;	**Upadek na siłach;**
Niedokrwistość;	**Histerję;**
Zubożenie krwi;	**Nieregularność miesięczną;**

Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osoby słabego temperamentu.

Dostać można w Składach Materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, H. Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Zielińskiego** i **K. Lilpopa.** 2—0 — 20855 — *(Gazeta Lekarska).*

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiam p. M. Silberstein, aby wykupił swoje rzeczy do 1-go Lutego 1878 roku, przy porachunku w 1875 roku dnia 10-go Października zastawione, za należne od niego rubli ośmnaście (N-ro 18), a które i przyrzekał opłacić w ostatnich dniach tegoż 1875 roku. A gdy do 1-go Lutego nie będą wykupione, to zostaną odesłane do St.-Petersbarga. Dnia 3-go Stycznia 1878 roku. **A. Houwalt** Rad. Koll. Krakowskie-Przedmieście Nr 59. —128—2—3

Sklep-Mydlarnia,

wraz z pokojem do mieszkania, z kontraktem 3-letnim, jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. Twarda Nr 10. —24—3—3

Dziesięć sążni kubicznych,

Drzewa Sosnowego,

po dziewięć rubli sążeń jest do sprzedania na Zakroczymskiej ulicy, Nr 15, wiadomość u stróża. 2—2—183

Druk[arni] ...

Nauczycielka

udziela lekcje na godziny języków i nauk klasycznych, za cenę przystępną. Ulica Karmelicka Nr 13 lit. A., od frontu na dole po prawej ręce. Osobiście można się rozmówić od 2 do 3 codzień. —297—1—

Żądaną jest na wieś

NAUCZYCIELKA

posiadająca w wyższym stopniu język francuzki, polski, geografią i historją, oraz Niemiec posiadający muzykę. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Mińskiej. Ulica Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. —302—1—1

Do Magazynu Mód N. Słanka, potrzebną jest natychmiast

OSOBA

kompletnie uzdolniona w kroju sukien. Marszałkowska Nr 52. —289—1—1

ANGIELKA

mająca dyplom z Uniwersytetu Petersburgskiego, pragnie udzielać lekcje języka angielskiego. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E S. —296—1—3

GOSPODARZ

wykwalifikowany, który odbył nauki w Księztwie Poznańskiem i niejednokrotnie był rządcą większych majątków, szuka obowiązków Rządcy od 1 Czerwca r. b., w razie potrzeby może wystawić kaucją. Wiadomość bliższa u W. Jaszowskiego, ulica Rymarska Nr 471F, na 2-em piętrze. —310—1—3

Ktoby potrzebował

Rządcy domu

z kaucją, obeznanego z tą czynnością, który jako posiadający znajomość przepisów policyjnych, sądownictwa, buchhalterji i języka rossyjskiego, mógłby sprawować obowiązki plenipotenta pod każdym względem. Życzący raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. S. a interesant zgłosi się zaraz. —323—1—3

☛ W Ostrołęce guberni Łomżyńskiej, potrzebny jest **Restaurator** do Zakładu składającego się z pierwszorzędnej restauracji i szynku obok siebie. Pomieszczenie obszerne, komunikacja łatwa, restaurator w szynku mógłby wyręczać się bufetową. W restauracji mebli nie ma, w szynku są takowe. Restaurator potrzebuje mieć kapitalik, zresztą dopomoże właściciel mający browar piwa bawarskiego i zwyczajnego. Zgłaszać się można listownie do właściciela Ludwika Pajewskiego, przez Pułtusk w Ostrołęce. —281—1—2

Ryby żywe,

Indyki tuczone, Pekeflejsz wyborowy, Szynki, Salcesony, Polędwice, Kiełbasy wędzone i surowe, Sery, Masło ze słodkiej śmietanki, Konserwy, Miód lipiec, Soki, dziś ze wsi nadesłane. Marjensztadt Nr 5, mieszkania Nr 1. —305—1—1

Jest do sprzedania

FUTRO

męzkie, szopy, pokrycie czarne, mało używane, w dobrym stanie. Ulica Biała Nr 6, mieszkania Nr 15, 1-sze piętro w podwórzu, prosto z bramy, można zastać od 10 do 4. —295—1—3

Dobra Skurów

mające przestrzeni około włók 12, położone w guberni Warszawskiej, powiecie Grójeckim w odległości od miasta Grójca wiorst 3, a od cukrowni wiorst 4, przy szosie, z propinacją i ogrodem fruktowym, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na gruncie lub w Warszawie, u W-go Palmierskiego, ulica Browarna Nr 1 domu. —326—1—1

Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, z całym blatem metalowym, nowego fasonu, o 7 oktawach, 4 szprejcach, w stanie dobrym, za rs. 220. Ulica Freta za cukiernią Glogera Nr 19, na 1 piętrze, mieszkania Nr 4. —321—1—3

Ktoby chciał wyprzedawać

czy to **meble** czy **sprzęty domowe**, czy ·ż **przedmioty służące do ubrania**, ·niej przedmioty **rękodzielnicze** i **prze·owe**, raczy porozumieć się z Kantorem ·aczewskiego, Trębacka Nr 4. —283—1—6

· i Tłomaczenia

·urze Radcy Honorowego ·rskiej i Podwala, nad ·. —232—2—6

Piękność i świeżość cery!

PARYŻ — PŁEĆ TWARZY — PARYŻ

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE

czyste albo z wodą spędza

PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.

CANDÈS et Cie — Bd St-Denis 26.

świeżo obecnie w oryginalnych flaszkach sprowadzone, od lat 15 z swej rzeczywistej dobroci znane, jest najtaniej i jedynie prawdziwe, do nabycia w perfumerji

Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, gdzie skład główny na Warszawę.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50. —20681—7—12

W pracowni **Adeli Tarasowskiej**, ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje się do roboty suknie jak dawniej od rs. 1 kop. 20, oraz wierzchy do **Szub i Salop** od

rs. 1 kop. 80

i wyżej, a z podszyciem futra od rs. 3, przytem pracownia przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Tamże potrzebne są **Panny** do nauki. —21500—2—5

Rs. 1,500

do wypożyczenia na pierwszą połowę wartości domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, ulica Mostowa Nr 3, wprost bramy na 1-em piętrze, mieszkania Nr 26, rano do 10-tej i po południu pomiędzy 1-ą a 4-tą. —122—2—3

U Akuszerki

Osoba potrzebująca odbyć słabość może mieć osobny lub wspólny pokój, za opłatą bardzo umiarkowaną. Osoby nie mówiące po polsku, mogą się rozmówić w języku francuzkim.— Nowomiejska Nr 16, wprost Podwala, 2 piętro. —21362—3—3

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, są osobne pokoje dla osób spodziewających się słabości, przytem zapewnia się troskliwa opieka. —21271—3—3

Do najęcia od 1 Styczaia 1878 r., Złota Nr 17,

2 Pokoje kawalerskie,

świeżo wyrestaurowane, również stajnia i wozownia. Wiadomość u stróża. —21501—2—3

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia

Sklep z Pieczywem

i **Wiktuałami**, w każdym czasie, pod bardzo dogodnemi warunkami. Podwal Nr 20. —21357- 6—6

APARTAMENT

parterowy, o jedenastu oknach, w blizkości placu Ś-go Aleksandra, przy ulicy Hożej pod Nrem 3, do najęcia od Nowego Roku, za cenę rs. 600 rocznie. Wiadomość tamże u Rządcy domu lub stróża. —123—2—3

Jest do wynajęcia od Nowego-Roku, jeden duży **POKÓJ**, świeżo tapetowany, z przedpokojem od frontu, oraz Wozownia, może być wynajęte na jaki magazyn lub kantor. Tamże jest do sprzedania Lampa zupełnie nowa, wisząca, duża, na trzy ognie. Wiadomość przy roga ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, w Sklepiku Wiktuałów w tymże domu. —2—3—3

Do wynajęcia od Nowego Roku w Alei Jerozolimskiej Nr 7

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia na pierwszem piętrze, w oficynie, 43 rs. kwartalnie. Jeden pokój na dole 21 rs. kwartalnie. —131—2—2

POKÓJ

z meblami i opałem **dla młodej osoby**, potrzebującej przyzwoitego umieszczenia, może być i z życiem. Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 24, od 3-ej do 5-tej. —291—1—2

Nowy-Świat Nr 44, mieszkania 11, jest do wynajęcia

POKÓJ

na 1em piętrze, z oddzielnem wejściem. Także młoda osoba życząca mieć wspólne mieszkanie i fortepian, może się ulokować przy wdowie emerytce. —331—1—3

OFICER poszukuje przy familji Niemieckiej

MIESZKANIA

złożonego z dwóch pokojów, w Cyrkule 3-cim lub w blizkości tegoż. Jerozolimska Nr 18 mieszkania Nr 2. —21551—3—3

POKÓJ

z meblami lub bez, z opałem, zaraz do wynajęcia. Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, na 2-m piętrze, stróż wskaże. —21441—6—6

Ważna wiadomość!

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia 8-go Stycznia 1878 r., **DWA POKOJE z SALONEM** o 3-ch oknach, z balkonem, od frontu i alkową, dla kawalerów, wynająć można razem lub częściowo przy ulicy Zielnej pod Nrem 7a. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —190—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r.

PIEKARNIA,

istniejąca już od lat wielu przy ulicy Długiej Nr 32, wraz z pomieszkaniem i sklepem na pieczywo. Wiadomość u Rządcy domu. —21506—5—6

Bardzo tanio!

Mieszkanie

może mieć osoba płci żańskiej przy ulicy Śliskiej Nr 10, mieszkania 14. —51—3—3

1 lub 2 Pokoje

z meblami, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkanie Nr 3. —57—3—3

Jest do wynajęcia zaraz

jeden Pokój,

na 1-em piętrze, z meblami, opałem i usługą, z osobnem wejściem. Ulica Nowy-Świat Nr 29, mieszkania Nr 5. —9—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Pokoje

na dole, z opałem, usługą, samowarem i meblami. Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 30, na dole, z bramy na prawo. 37—3—3

POKOJ

do wynajęcia w każdym czasie, przy zacnej familji, z usługą, opałem i meblami. Róg Krakowskiego-Przedmieście i Królewskiej Nr 1, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania Nr 8. —21564—3—3

Leszno Nr 24 u Akuszerki, są wygodne

POKOJE

z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości. Troskliwość i cena umiarkowana. —251—2—3

Jest do wynajęcia każdego czasu na dole od frontu,

☛ POKÓJ ☚

elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Tamże jest potrzebny **Korrepetytor,** wyłącznie do języka ruskiego i matematyki, z klassy 6-tej lub 7-mej. Ulica Dobra Nr 31, mieszkania Nr 1-szy. —21519—3—3

Salon i dwa pokoje

z przedpokojem wspólnym, od frontu, na 2-em piętrze, w pałacu Hr. Uruskiego, Nr 28, na Krakowskiem-Przedmieściu, z meblami, z opałem i fortepianem lub takowego, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w mieszkaniu Nr 6. —21509—2—3

Potrzebne są od 10-go

Dwa duże Pokoje

przedpokój i kuchnia, z głównym wchodem od frontu, mogą być na ulicach: Bielańskiej, Długiej, Senatorskiej, Miodowej, Niecałej i Wierzbowej. Ktoby takowe posiadał może złożyć offerty przy ulicy Bielańskiej Nr 16, mieszkania 12. —142—2—2

SKLEP

do wynajęcia z przyległą piwnicą, za nader nizką cenę. Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32. —171—2—6

Jest do wynajęcia

Sklep i różne mieszkania,

także i stajnie na konie lub krowy, w domu pod Nrem 238b na Pradze, przy rogatkach Moskiewskich. Wiadomość u Bukowskiego. —98—2—3

SKLEP

Artykułów Spożywczych

do ustąpienia. Wiadomość, Leszno Nr 40A w Sklepie z Mąką. —21274—5—6

SKLEP

z całem urządzeniem i towarem, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1878. Ulica Chłodna Nr 4[illegible] nowy. —247—2—3

Do najęcia

SKLEP

obszerny z suteryną, odpowiedni na kawiarnią, handel kolonialny, spożywczy, mogą być połączone dwa sklepy. Oferty do Kantoru W. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —284—1—6

Z powodu zmiany interesów, do odstąpienia

SKLEP

z Dystrybucją, Galanterją i Materjałami piśmiennemi. Nowy-Świat Nr 17, obok Składu Nasion. —21376—6—6

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania

Sklep z Wiktuałami,

w bardzo korzystnem miejscu, za umiarkowaną cenę. Wiadomość ulica Biała Nr 2. —286—1—2

Jest do wynajęcia od Nowego Roku

Stajenka i Wozownia,

mogą być użyte na jaki skład. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2—3/2874 a, b, przy ulicy Ordynackiej. —20824—3—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z całem urządzeniem. Ulica Chmielna Nr 56. —33—2—2

Kwity Lombardowe

na zastawione kosztowności, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi do składu papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —20538—5—6

Zaginął

Dowód

oddziału Banku Polskiego w Włocławku z dnia 24 Maja 1875 r. za Nr 417 na zastawione przez Aleksandra Matuszewskiego rs. 100 w Liście Likwidacyjnym Nr 104132 z 18 kuponami. Uprasza się znalazcy o złożenie tekowego w Kantorze Banku Polskiego lub w kancellarji oddziału tegoż Banku w Włocławku. —327—1—2

DOWODY

na zastawione w Banku Polskim Listy Likwidacyjne za Nr 4678 i Listy Zastawne Miasta Warszawy za Nr 760 zaginęły. Uprasza się o oddanie takowych do Kantoru Banku Polskiego. —20456—3—3

Idąc ulicą Nowy-Świat w Poniedziałek, d 31 Grudnia, zgubiony został

Woreczek

z drobną monetą i dwoma pierścionkami ślubnemi z lit. J. B. i J, Ż. rok 1877. Łaskawy znalazca ze względu na biedną służącą, raczy zwrócić za nagrodą pod Nr 38 na Nowy-Świat, do składu wódek pod firmą K. Schnaider.

Zginęła z sanek

PACZKA

zawierająca stare obuwie, na model dane. Kto takowe znajdzie i odda na ulicę Chmielną Nr 72 nowy, dostanie nagrody rubli 3. —21543—3—3

Przybłąkał się Buldog,

graniasty, uszy i ogon obcięte. Odebrać go można przy ulicy Pawiej Nr 42, za zwrotem kosztów ogłoszeń. —118—2—3

Дозволено Цензурою.